



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska

Lukow24.pl

29 lipca - 4 sierpnia 2025 r. ■ nr 30 (1072) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

Nie chciał do więzienia. Ukrył się u matki na strychu

STR. 3

Foto: Anna Nowicka

Pielgrzym w klapkach podbił internet

**Wideo, które zrobiło
furorę zostało
opublikowane na stronie
parafii NMP Matki
Kościoła w Łukowie**

Ponad pół miliona wyświetleń - tyle razy internauci
odsluchali wykonania piosenki „Jezioro”
zespołu Paradoxs, którą podczas pielgrzymki
na Jasną Górę spontanicznie zaśpiewał
i zagrał na gitarze obecnie 19-letni Szymon Sągol

STR.
R2

Gm. Stoczek Łukowski: STR. 19 Kilku radnych z olbrzymimi oszczędnościami. Witold Dadacz rekordzistą

R E K L A M A

**USŁUGI KOPARKO
- ŁADOWARKA**

SKŁAD OPALU
Pracownia

- przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne
- przydomowe oczyszczalnie ścieków

Tel. 668 822 941
Łuków ul. Warszawska 83b

ŻWIRTRANS
TOMASZ GAŁACH

- PIASEK
- ŻWIR DO MIXOKRETA 0-2 MM
- ZIEMIA
- KRUSZYWO
- USŁUGI KOPARKĄ
- USŁUGI TRANSPORTOWE

502 622 318
Świdrska 113, 21-400 Łuków

Dziewięćcioro rannych po zderzeniu busa z ciągnikiem

W wyniku wypadku kierujący busa oraz jego
ósemka pasażerów doznali obrażeń ciała

STR. R1

**ATRAKCYJNA
PRACA****wspólnota**
GRUPA WYDAWCZA

STR. R13

**ŁUKOWSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA**

Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie),
wkłady kominowe ceramiczne,
nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów
i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

**MALOWANIE I MYCIE
DACHÓW** **510-500-800**

GAJ STAL
KONSTRUKCJE STALOWE

PROJEKTOWANIE | KONSTRUKCJE STALOWE | GENERALNE WYKONAWSTWO | HALE MAGAZYNOWE

Wyższa 21, 21-421 Tuchowicz | biuro@gaj-stal.com, www.gaj-stal.com | +48 884 060 266, +48 880 505 792

www.visionoptyk.eu visionoptyk

**KOMPLEKSOWE
BADANIE WZROKU**
DOBÓR SOCZEWEK KONTAKTOWYCH
DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI

600 237 573
ul. Stefana Zdanowskiego 11B | 21-400 Łuków

POMOGĘ ZAKUPIĆ i sprowadzić auto w USA i Kanadzie

TEL. 608 34 33 00
ŁUKÓW

Za usługę wystawiam
fakturę VAT lub paragon.
Bardzo niska prowizja



**CENTRUM LICYTACJI AUT
Z USA I KANADY**

608 571 236 727 505 589

AUTOKOK IMPORT AUT USA / KANADA / EU IMPORT UŻEJNY MARZENIA
AUTOXOK.OTOMOTO.PL

Autoxok
AUTO HANDEL
SKUP • SPRZEDAŻ • ZAMIANA

608 571 236 727 505 589
21-400 ŁUKÓW UL. WARSZAWSKA 31
AUTOXOK.OTOMOTO.PL AUTOXOK.AUTOPLAC.PL

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący
Magdalena Oknińska,
tel.: 510 281 095
e-mail: magdaita@gazeta.pl

Sport
Mateusz Polynka
tel.: 516 019 184

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Reklama
Iza Szczygielska
tel: 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
e-mail: anna-chacewicz@wp.pl

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Informacja o polityce ochrony danych osobowych
Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na
naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz
w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Redakcja Wspólnoty Łukowskiej
ul Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy,
os. Unitów Podlaskich 17
(piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński,
al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy
i Kwiaty Iwona Burdach,
Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski,
Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik,
ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37



Felieton Mateusza Popławskiego

Zielony Łuków – rekordowe
dofinansowanie dla miasta!

**W Łukowie zrobili-
śmy kolejny ważny
krok ku zdrow-
szej, bardziej zie-
lonej przyszłości.
Z ogromną satys-
fakcją mogę dziś
napisać: udało się!**

Nasz projekt dotyczący adaptacji do zmian klimatu uzyskał rekordowe dofinansowanie – ponad 8 milionów złotych ze środków europejskich. To największe zielone wsparcie w historii miasta, a jego efekty odczujemy wszyscy – mieszkańcy, nasze dzieci i przyszłe pokolenia.

lenia.

Celem projektu jest zmniejszenie podatności Łukowa na niekorzystne zjawiska pogodowe. Brzmi urzędowo? Być może. Ale za tymi słowami kryją się bardzo konkretne działania – i zmiany, które dosłownie odmieniają krajobraz naszego miasta.

Zamiast kolejnych metrów kostki brukowej, powstaną nowe przestrzenie zieleni – m.in. dwa parki kieszonkowe przy ul. 700-lecia i ul. Zygmunta Krasińskiego. W centrum miasta stworzymy nowoczesną, zielono-niebieską infrastrukturę: tereny pełne drzew, roślin-

ności i retencji wody, które nie tylko ozdobią miasto, ale też pomogą nam radzić sobie z upałami i ulewami.

Zielone inwestycje to dziś nie luksus, ale konieczność. Każdy park, każde drzewo, każda łąka kwietna działa jak naturalna klimatyzacja. To realna odpowiedź na zmiany klimatu, ale też odpowiedź na potrzeby mieszkańców – tych, którzy chcą oddychać czystszym powietrzem, odpoczywać w cieniu drzew, spacerować z dziećmi wśród zieleni, a nie na rozgrzanych betonowych płytach.

Projekt zakończymy pod koniec października 2027

roku. Przed nami wiele pracy, konsultacji i decyzji. Ale dziś, kiedy trzymamy w ręku dokument potwierdzający dofinansowanie, możemy śmiało powiedzieć: Łuków stawia na przyszłość. Na zieleni. Na jakość życia.

Dziękuję wszystkim, którzy wspierali nas w pracy nad tym wnioskiem – pracownikom urzędu, partnerom w tym dr Marzenie Suchockiej i mieszkańcom, którzy od lat dopominają się o więcej zieleni w naszym mieście. To nasz wspólny sukces.

Mateusz Popławski

Powiatowy Dzień Przedsiębiorcy w Krzywdzie

W piątek, 25 lipca w Centrum Kultury w Krzywdzie przy ulicy Kolejowej 1B odbyło się spotkanie inauguracyjne Powiatowy Dzień Przedsiębiorcy. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Kupców Ziemi Łukowskiej przy współpracy z władzami gminy Krzywdy.

Centralnym punktem programu była debata zatytułowana: „Ocena kondycji polskich małych i średnich przedsiębiorstw – szanse i bariery”, podczas której przedstawiono analizę obecnej sytuacji sektora MŚP.

Janusz Kryczka



Wydarzenie skupiło uwagę przedsiębiorców z regionu powiatu łukowskiego, omawiając aktualne realia prowadzenia działalności w sektorze MŚP na tle nowych regulacji i oczekiwań rynkowych



Co, gdzie, kiedy?

LIPIEC
31
CZW.

Rodzinne kino plenerowe,
Boisko szkolne w Woli
Gułowskiej, godz. 21

SIERPIEŃ
3
NIEDZ.

Święto Miodów,
Ławki, godz. 10

SIERPIEŃ
3
NIEDZ.

**Charytatywny piknik
w świetlicy wiejskiej
w Mizarach, godz. 15**

R E K L A M A

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków



URZĄD PRACY ŁUKÓW

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzątaczką, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Łuków	1	4 666,00 zł	u
Fakturzystka, Łuków/GULIK	1	7 000,00 zł	u
Operator koparki, Łuków/AZenergia	1	6 000,00 zł	u
Monter reklamy, Łuków/Toporowicz	1	4 666,00 zł	u
Pracownik magazynowy, Wojcieszków/Osaka		30,5 zł/godz.	z
Nauczyciel psycholog, Trzebieszów Drugi		4 234,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący, Krzówka/SP	1	6 211,00 zł	u
Nauczyciel przyrody, Krzówka/SP	0,1	650,00 zł	u
Brukarz, Łuków/Markowski	1	4 800,00 zł	u
Sprzedawca obwoźny z samochodu, Łuków/Gulik	1	12 000,00 zł	u
Maniurzystka, Łuków/Mitura	1	4 666,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Łuków/IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Magazynier, Łuków/IR-BUD	1	4 666,00 zł	u
Wychowawca świetlicy i internatu, Łuków/Zespół Placówek	1	6 200,00 zł	u
Monter konstrukcji stalowych i płyt warstwowych, Łuków/Agrogrust	1	5 200,00 zł	u
u – umowa o pracę z - umowa zlecenie			

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:
998 lub 798 20 88

POLICJA:
997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:
999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:
991

KANALIZACYJNE:
798 23 71

WODNE:
798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GINA ŁUKÓW:
798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:
798 30 00

STAROSTWO:
798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:
797 00 01

GINA STOCZEK ŁUK.:
797 00 47

GINA ADAMÓW:
755 31 67

GINA KRZYWDA:
755 10 06

GINA SEROKOMLA:
755 45 02

GINA STANIN:
798 11 04

GINA TRZEBIESZÓW:
796 03 55

GINA WOJCIESZKÓW:
755 41 01

GINA WOLA MYŚL.:
754 25 24

PUP:
798 50 37

URZĄD SKARBOWY:
798 29 21

ZUS:
798 31 09

KRUS:
798 00 10 do 11

ŁOK:
798 32 72

ARIMR:
798 24 79

SĄD REJONOWY:
798 23 51

PROKURATURA REJ.:
797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:
Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:
Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:
Wydów gnojówki i gnojowicy
Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:
Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:
Mariusz Sobiech 880 548 989
Krzysztof Biaduń 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:
Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV
25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:
Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:
Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:
Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:
Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:
Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:
Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:
Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:
Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:
Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Zielony Gaj 500 398 889

**PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU**

**Brak
planowanych
wyłączeń**

**MASZ
TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

Nie chciał do więzienia. Ukrył się u matki na strychu pod wełną

Policjanci z Łukowa zatrzymali 39-latkę poszukiwanego do odbycia kary więzienia. Miał do odbycia karę więzienia.

Łukowscy policjanci szukali 39-letniego mieszkańca Łukowa, skazanego na prawie 1,5 roku pozbawienia wolności.

- Mężczyzna skazany był za kierowanie pojazdem i „kierowanie pojazdem w recydywie” w stanie nietrzeźwości. Od czasu, gdy wyroki 39-latkę uprawomocniły się, mężczyzna opuścił swój dom i zaczął się ukrywać - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Z ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że poszukiwany



Nie spodziewał się, że pod taką „izolacją” znajdą go policjanci. Do „do odsiadki” ma blisko 1,5 roku więzienia za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości

może ukrywać się w domu matki.

- W czwartek 24 lipca policjanci pojechali do podłukowskiej miejscowości, jednak matka 39-latkę twierdziła, że syna

już od dawna nie widziała, że na pewno nie ma go u niej w domu.

Funkcjonariusze nie uwierzyli w jej zapewnienia i sprawdzając wszystkie pomieszczenia domu, dotarli na strych budynku. Tam

odnaleźli ukrywającego się pod szklaną wełną mineralną 39-latkę. Mężczyzna mówił, iż nie spodziewał się, że pod taką „izolacją” będą szukać go mundurowi - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

Zatrzymany mężczyzna trafił do zakładu karnego, gdzie „odsiedzi” zasądzoną karę prawie 1,5 roku pozbawienia wolności.

an

Rozbudowa dróg wokół nowego osiedla zakończona

Mieszkańcy południowej części Łukowa mogą już jeździć po nowych drogach.

Dobiegła końca budowa ulicy Zagrodowej oraz fragmentów ulic Wileńskiej i Kresów Wschodnich. Nowa nawierzchnia, chodnik i miejsca parkingowe to ważna zmiana, szczególnie dla osób mieszkających w tej części miasta.

Ulica Zagrodowa, która wcześniej była zwykłą drogą polną, została wyasfaltowana. Powstała też ścieżka dla pieszych i rowerzystów, zatoczki do parkowania oraz znaki drogowe. Prace zakończono 14 lipca, a ich odbiór potwierdzili burmistrz miasta, radni oraz przedstawiciele firm, które prowadziły budowę.



Budowa została wsparta pieniędzmi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

Budowa została wsparta pieniędzmi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, z całkowitego kosztu ponad 5,6 miliona złotych, aż 3,3 miliona pochodziło z tego programu. W ramach prac przygotowano teren, ułożono kanalizację deszczową, położono asfalt i zrobiono potrzebne instalacje, m.in. elektryczne.

Nowe drogi powstały w miejscu, gdzie rozwija się nowe osiedle. W tej okolicy Miasto Łuków buduje m.in. żłobek z przedszkolem, nowe parkingi i bloki mieszkalne. W przyszłości ma tam stanąć także nowy budynek Sądu Rejonowego.

an

Łazy i Łuków: dwóch mężczyzn zatrzymanych z marihuaną

14 lipca w miejscowości Łazy funkcjonariusze zatrzymali 20-letniego mieszkańca gminy Łuków. Mężczyzna miał przy sobie marihuanę. Dzień później, 15 lipca, na ul. Międzyrzeckiej w Łukowie policjanci ujawnili marihuanę również u 43-letniego mieszkańca miasta. Środki zostały zabezpieczone. Obaj mężczyźni będą odpowiadać za posiadanie nielegalnych substancji.

Grozi im kara do 3 lat pozbawienia wolności.

an

REKLAMA

ST STOLARKA
ul. Ogrodnicza 3,
21-400 Łuków

PRODUCENT

OKNA DRZWI WITRYNY FASADY

25 755 30 75

REKLAMA

PRZYCHODNIE OPIEKI ZDROWOTNEJ

Przychodnie Opieki Zdrowotnej sp. z o.o.

- cukrzycowy obrzęk płamki
- zwyrodnienie płamki żółtej
- diagnostyka i leczenie jaskry
- diagnostyka i leczenie nrużca
- badania przesiewowe dzieci od 2 do 6 lat /wady wzroku/
- spirometria
- testy skórne wziewne i pokarmowe
- dermatoskopia
- elektrokoagulacja, kryoterapia
- bad histopatologiczne pobranego materiału
- leczenie nietrzymania moczu
- płynna cytologia
- bad USG 3-4 D
- bad USG /preluskacyjne u dzieci/
- badania okulistyczne kierowców kat A+B+C+D+E
- NOWOŚĆ**
- BADANIA USG DOPPLER

zabiegi elektrostymulacji

NFZ oraz **WIZYTY KOMERCYJNE**

tel. (81) 865 23 67
505 428 927

08-500 Ryki, ul. Kirkora 12

WWW.PRZYCHODNIARYKI.COM.PL

REKLAMA

SZKOLENIA OPERATORÓW POMOC DROGOWA 24H USŁUGI AUTOLAWETA

www.spid-szkolenia.pl

UDT: wózki widłowe, manitou, HDSy - żurawie, podesty ruchome, suwnice i inne Usługi autolaweta ładunki do 15 ton i długości 11m

WYNAJEM

koparko-ładowarki, podestu, wózka widłowego

693 485 582

ul. Międzyrzecka 66C / lok. III, Łuków

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

PROMOCJA ELEKTROINARZĘDZI HARD

608 410 646, 790 744 468

Siostra Anna Andrzejuk żegna się po 30 latach posługi



Siostry Anny Andrzejuk, dyrektor Domu Pomocy Społecznej, która po 28 latach pracy przechodzi na emeryturę



Po nabożeństwie uczestnicy spotkali się na części artystycznej, którą przygotowali wychowankowie Domu Pomocy Społecznej

24 lipca w Łukowie odbyło się oficjalne pożegnanie Siostry Anny Andrzejuk, dyrektor Domu Pomocy Społecznej, która po 28 latach pracy przechodzi na emeryturę.

Uroczystość rozpoczęła msza święta w kościele pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła. Liturgii przewodniczył biskup siedlecki Kazimierz Gorda, a wśród koncelebransów był m.in. biskup pomocniczy Grzegorz Suchodolski.

Po nabożeństwie uczestnicy spotkali się na części artystycznej, którą przygotowali wychowan-

W wydarzeniu wzięli udział także współpracownicy, mieszkańcy i przyjaciele Siostry Anny



kie Domu Pomocy Społecznej. Była to również okazja do złożenia podziękowań i życzeń. W imieniu władz Powiatu Łukowskiego głos zabrali starosta

Dariusz Szustek, wicestarosta Janusz Kozioł, członkowie zarządu Włodzimierz Wolski i Jerzy Kędra oraz skarbnik Monika Wodyk-Netczuk.

W wydarzeniu wzięli udział także współpracownicy, mieszkańcy i przyjaciele Siostry Anny.

an

Łukowski szpital umożliwia pobranie krwi pępowinowej

W Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Łukowie rodzice mają możliwość zabezpieczenia krwi pępowinowej swojego dziecka zaraz po porodzie.

Szpital współpracuje z Polskim Bankiem Komórek Macierzystych, który zajmuje się pobieraniem, badaniem i przechowywaniem tej krwi.

Krew pępowinowa to ta, która pozostaje w pępowinie i łożysku po urodzeniu dziecka. Jest ona cennym źródłem komórek macierzystych, które mogą być wykorzystane w leczeniu wielu chorób, w tym białaczek, niedoborów odporności, niektórych chorób genetycznych czy metabolicznych. Pobranie krwi możliwe jest tylko raz, w momencie porodu.

Zabezpieczenie krwi pępowinowej może pomóc nie tylko

samemu dziecku, ale też jego rodzeństwu. Komórki macierzyste z tej krwi nie muszą być tak zgodne, jak w przypadku przeszczepu szpiku, dlatego częściej udaje się je wykorzystać. Sama procedura jest całkowicie bezpieczna, trwa kilka minut, nie boli i nie ma wpływu na przebieg porodu, niezależnie od tego, czy jest to poród naturalny, czy cesarskie cięcie. Pobranie krwi odbywa się tuż po przecięciu pępowiny. Wykonuje je przeszko-

lony personel, a próbka trafia do specjalistycznego laboratorium, gdzie jest przygotowywana do przechowywania w warunkach kriogenicznych.

Więcej informacji na temat możliwości zabezpieczenia krwi pępowinowej można uzyskać u lekarzy i położnych w Oddziale Położniczo-Ginekologicznym i Patologii Ciąży w szpitalu w Łukowie.

an

Szerszenie. Akcje strażaków



Podstawą w tego typu interwencjach jest specjalistyczny kombinezon i kask z siatką chroniącą strażaka

18 lipca strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Serokomli zostali wezwani do interwencji w miejscowości Hordzież.

W jednym z budynków mieszkalnych znajdowało się gniazdo szerszeni, które stwarzało zagrożenie dla domowników.

Strażacy, wyposażeni w specjalne kombinezony ochronne, przy pomocy drabiny dostali się do miejsca, gdzie znajdowało się gniazdo. Zostało ono skutecznie zneutralizowane.

22 lipca około godziny 17 mieszkańcy jednej z posesji w miejscowości Wola Bobrowa zauważyli niebezpieczne owady i powiadomili służby ratunkowe.

an

Na miejsce zadysponowano zastęp z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie oraz strażaków z OSP Wola Bystrzycka. Działania prowadzono z zachowaniem pełnych środków ostrożności, ratownicy byli ubrani w specjalistyczne kombinezony ochronne oraz kaski z siatkami zabezpieczającymi głowę. Strażacy po zlokalizowaniu kokonu z szerszeniami usunęli go, eliminując zagrożenie dla domowników.

W przypadku szerszeni straż pożarna zazwyczaj nie wywozi ich gniazd, jak ma to miejsce przy gniazdach os. Szerszenie, ze względu na agresywność i większe zagrożenie dla ludzi, są najczęściej likwidowane na miejscu.

Uciekał z dwiema butelkami wódki. Powstrzymał go funkcjonariusz na wolnym

Łukowski kryminalny, będąc poza służbą, zauważył kradzież w jednym ze sklepów i natychmiast zareagował.

- Funkcjonariusz w dniu wolnym od służby robił zakupy w jednym ze sklepów na terenie miasta. Nie przeszkodziło mu to jednak w podjęciu interwencji i ujęciu sprawcy kradzieży. We wtorek po południu, policjant podczas zakupów zwró-

cił uwagę na mężczyznę, który spoglądając ukradkiem na obsługę sklepu nerwowo zachowywał się. W pewnym momencie funkcjonariusz zauważył, że mężczyzna ten trzymając dwie butelki z alkoholem, nie płacąc za nie, bardzo szybko przeszedł przez linię kas - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

- Policjant, widząc zaistniałą sytuację, natychmiast odłożył swoje zakupy i pobiął w kierunku wyjścia ze sklepu. Tam zatrzymał 36-latkę z Łukowa,

który wyrывая się jeszcze, chciał uciec z dwiema butelkami alkoholu, za które nie zapłacił.

Funkcjonariusz powiadomił o całym zdarzeniu dyżurnego jednostki, który wysłał na miejsce patrol. Policjanci zwrócili do sklepu zabezpieczone od 36-latkę dwie butelki markowego alkoholu. Sprawa „sklepowego złodzieja” wkrótce znajdzie swój finał w sądzie - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

an

LUK

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO

GLASEK

BLATY KUCZENNE, PARAPETY, SCHODY, NAGROBKI

PROMOCJA NA NAGROBKII!!
DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165
607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

Tragiczny wypadek na drodze. Motocyklista zginął po uderzeniu w drzewo

W sobotę, 19 lipca w Hucie Dąbrowie doszło do tragicznego w skutkach wypadku.

Na jednej z leśnych dróg 31-letni mieszkaniec gminy Krzywda, kierując motocyklem typu cross, stracił panowanie nad pojazdem. Motocykl wywrócił się i uderzył w drzewo. Niestety, mimo szybkiej pomocy, mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.



31-letni mieszkaniec gminy Krzywda poniósł śmierć na miejscu

Na miejscu zdarzenia pracowały służby ratunkowe, w tym strażacy z jednostek OSP Podosie, OSP KSRG Krzywda, OSP Radoryż Kościelny oraz strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Łukowie. Obecny był także zespół ratownictwa medycznego i kilka patroli policji.

Dokładne przyczyny i okoliczności wypadku będą wyjaśniane w toku prowadzonego postępowania.

an

Ponad 3 miliony złotych na rozwój edukacji w Łukowie

Miasto Łuków pozyskało ponad 3,1 mln zł dofinansowania z funduszy unijnych na projekt wspierający rozwój edukacji w szkołach podstawowych.

Całkowity koszt realizacji to blisko 3,5 mln zł. Wkład własny miasta wynosi ponad 345 tys. zł.

Projekt będzie realizowany od września br. do końca 2027 roku i obejmie pięć miejskich podstawówek: SP nr 1, SP nr 2, SP nr 3, SP nr 4 i SP nr 5. Jego celem jest poprawa jakości kształcenia oraz lepsze dostosowanie szkół do potrzeb

wszystkich uczniów – także tych ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Z projektu skorzysta łącznie 1410 uczniów, w tym 577 uczniów ze specjalnymi potrzebami, w tym 58 z niepełnosprawnościami. Przewidziano również wsparcie dla 125 nauczycieli.

Szkoły wdrożą programy rozwojowe, które będą dopasowane do potrzeb uczniów, nauczycieli i rodziców. Uwzględnione zostaną też rozwiązania wspierające edukację włączającą, czyli taką, która bierze pod uwagę potrzeby wszystkich dzieci – bez względu na ich możliwości czy trudności.

an

Prosty trik, który wciąż działa. Oszuści znów wyłudzili pieniądze

Policja ponownie ostrzega przed oszustami wyłudzającymi pieniądze za pomocą systemu BLIK. Tym razem ofiarą padła kobieta, która otrzymała wiadomość od rzekomej koleżanki na komunikatorze.

Kilka dni temu policja informowała o oszustwie, którego ofiarą padła 40-latką. Teraz podobna sytuacja spotkała 33-latkę z gminy Wola Mysłowska. Kobieta, przebywając u rodziców, otrzymała przez komunikator wiadomość od rzekomej koleżanki z prośbą o kod BLIK.

- 33-latką uznała, że ma z nią bardzo dobry kontakt, że łączą je

przyjacielskie stosunki i nie weryfikowała tej prośby. Nie kontaktując się z koleżanką, przesłała i autoryzowała trzy kody blisk. W ten sposób umożliwiła wypłatę trzech tysięcy złotych ze swego konta. 33-latką zreflektowała się dopiero momencie, gdy otrzymała od koleżanki prośbę o kod blisk, umożliwiając zwrot tych pieniędzy. Na szczęście nie uległa tej prośbie i skontaktowała się telefonicznie z inną wspólną koleżanką. Od niej dowiedziała się, że ktoś „przejął konto” i podszywając się pod ich koleżankę, rozsyła prośby o kody blisk. 33-latką o oszustwie powiadomiła łukowskich policjantów - informuje asp. szt. Marcin Józwick z KPP Łuków.

an

16-letni motocyklista trafił do szpitala

22 lipca tuż przed godziną 17 na ulicy Międzyrzeckiej w Łukowie doszło do wypadku drogowego z udziałem motocykla i samochodu osobowego. W zdarzeniu brał udział 16-letni mieszkaniec gminy Trzebieżów, kierujący motocyklem marki Honda, oraz 58-letni kierowca Audi, mieszkaniec Łukowa.

Obaj uczestnicy byli trzeźwi, a młody motocyklista posiadał wymagane uprawnienia do kierowania pojazdem. Niestety, w wyniku zderzenia 16-latek doznał obrażeń ciała i został prze-

wiezony do szpitala. W sprawie policja będzie prowadziła postępowanie przygotowawcze.

mo

REKLAMA

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY KRUCZYŃSKI

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ

ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4

tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO

www.kruczynscy.pl

niskie ceny



ul. WILEŃSKA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ
tel. 886 557 400

BIURO SPRZEDAŻY
ul. Łapiguz 98, 21-400 Łuków

www.elbud.lukow.pl
mieszkania@elbud.lukow.pl

elbud development

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
UL. WIATRAKI 1 (KIERUNEK ZIMNA WODA), 21-400 ŁUKÓW
TEL. +48 (25)798 54 56, 604 962 404
hurtownia@elbud.lukow.pl

Zaopatrzymy Twoją budowę!



Prawie tysiąc paczek papierosów w reklamówkach. 62-latka usłyszy zarzuty

Łukowscy policjanci zabezpieczyli prawie 1000 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy.

- 24 lipca łukowscy policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą pojechali do jednego z domów w gminie Wola Myśłowska. Z informacji, jakie mieli funkcjonariusze, wynikało, że mogą tam być przechowywane papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Mieszkająca tam 60-latka mówiła, że w jej domu i w zabudowaniach gospodarczych nie ma żadnych podrabianych papierosów. I tu faktycznie kobieta mówiła prawdę. Jednak



1000 paczek nielegalnych wyrobów tytoniowych pozostawiła w samochodzie 62-latka z Łukowa

wewnątrz stojącego na terenie jej posesji samochodu marki Mazda policjanci zauważyli siatki i worki, w których były paczki papierosów - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

- 60-latka twierdziła, że to nie jest jej auto, że nie wiedziała, co w nim jest schowane, że pojazd pozostawiła na podwórku kobiety z Łukowa. Podczas przeszukania Mazdy na posesję przyszła 62-latka z Łukowa, która stwier-

dziła, że pozostawiła pożyczony samochód na tym podwórku. W jego wnętrzu policjanci znaleźli prawie 1000 paczek papierosów różnych marek bez polskich znaków skarbowych akcyzy. 62-latka mówiła, że wszystkie te papierosy są jej własnością, że kupiła je od nieznanego mężczyzny - dodaje asp. szt. Marcin Józwik

Policjanci zabezpieczyli papierosy bez polskich znaków akcyzy. Według ustaleń funkcjonariuszy, straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconego podatku VAT i akcyzy w tym przypadku wynoszą blisko 30 tysięcy złotych. Wkrótce 62-latka z Łukowa usłyszy zarzuty.

Kolizja na Alejach Lecha i Marii Kaczyńskich

W sobotni wieczór, 20 lipca tuż przed godz. 23 na rondzie przy kościele pw. św. Brata Alberta, znajdującym się na skrzyżowaniu Alei Lecha i Marii Kaczyńskich, doszło do kolizji dwóch samochodów - Chyrlera i Kii.

Do zdarzenia doszło w momencie, gdy oba pojazdy zjeżdżały z ronda. Chyrlerem kierowała 52-letnia kobieta, natomiast za kierownicą Kii znajdowała się 29-latka.

Na miejscu nie były nakładane mandaty. Sprawa została skierowana do dalszego postępowania.

mo

Potrącenie rowerzystki w Świdrach

22 lipca tuż po godz. 13 w miejscowości Świdry 72-letnia rowerzystka została potrącona przez samochód ciężarowy,

którym kierował 47-letni mężczyzna. Kobieta została przewieziona do szpitala.

mo

Zatrzymania nietrzeźwych rowerzystów

Policjanci stale zatrzymują i karzą nietrzeźwych cyklistów.

policjanci zatrzymali 63-letniego rowerzystę. Mężczyzna miał niemal 2 promile alkoholu w organizmie. Został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

Pijany rowerzysta ukarany w Aleksandrówce

Popił i jechał w Jagodnem

21 lipca około godz. 17 w miejscowości Aleksandrówka (gmina Stoczek Łukowski) zatrzymano 59-letniego rowerzystę, mieszkańca tej samej gminy. Mężczyzna miał w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu. Został ukarany mandatem w wysokości 2,5 tys. zł.

63-latek zatrzymany w Zalesiu

22 lipca około godz. 9 w miejscowości Zalesie (gmina Łuków)

mo

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Józefa Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został umieszczony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Miasta Łuków, położonej w Łukowie przy ulicy Parkowej, przeznaczonej do oddania w dzierżawę na czas oznaczony powyżej 3 lat.

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 29 lipca 2025 roku.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

LUC

LIST OD CZYTELNIKA:

„Wyjechała prosto przed moje auto”! O włos od tragedii na drodze 808

Czytelnik opisał nam niebezpieczną sytuację, którą wydarzyła się na trasie 808: Łuków - Wojcieszków. Mimo że jechał zgodnie z przepisami, niewiele brakowało, by doszło do groźnego wypadku. Jego relacja to ostrzeżenie dla wszystkich - wystarczy chwila nieuwagi, by narazić życie swoje i innych.

Kilka dni temu dostaliśmy list od Czytelnika. Zamieszczamy go ku przestrodze, bo prawie codziennie piszemy, a Wy czytacie, o kolizjach i wypadkach, a ta sytuacja wskazuje, jak łatwo można stać się uczestnikiem niebezpiecznej sytuacji, nawet jadąc zgodnie z przepisami.

- Dzisiejszego miałem taką sytuację, iż jadąc drogą 808 na wysokości skrzyżowania z drogą prowadzącą z Siedlisk, osoba prawdopodobnie kobieta, kierująca citroenem wyjechała z drogi podporządkowanej centralnie przed pojazd prowadzony przeze mnie - relacjonuje Czytelnik. - Najprawdopodobniej rozmawiała przez telefon, nie upewniając się, czy z lewej strony nikt nie jedzie. W wyniku tego byłem zmuszony do ominięcia szanownej „pani”. Do tego z naprzeciwka jechał inny samochód, który też musiałem wyminąć. Na szczęście Pan wyhamował, uszkadzając swoje opony, dzięki czemu uniknęliśmy tragedii - opowiada kierowca.

- Owa „pani” nawet nie zatrzymała się, żeby się upewnić,



Zofia: Często widzę, jak kobiety rozmawiają przez telefon i na dodatek jadą z dziećmi.

Renata: Ja to też widzę. Z daleka zwalnim i zjeżdżam, żeby we mnie nie uderzyła.

Konrad: Kierowca - każdy uczestnik prowadzący pojazd mechaniczny na drodze publicznej ma obowiązek PRZEWIDZIEĆ DANĄ SYTUACJĘ NA DRODZE, tumanie, pamiętaj! To nie znaczy, że jechałaś/jechałeś zgodnie z przepisami ruchu drogowego... Ty masz

czy wszystko z nami w porządku! Mogło dojść do niebezpiecznego wypadku, mogliśmy wyłączyć w szpitalu, mogło dojść do tragedii, a kobieta nie zainteresowała się losem innych użytkowników ruchu drogowego,

przewidywać - dlatego jesteś kierowcą.

Justyna: Są sytuacje, których nie przewidzisz, baaa... chyba że jesteś jasnowidzem.

Marian: Tam powinien być znak STOP, a nie „ustąp pierwszeństwa”. Sam wielokrotnie tego doświadczyłem, szczególnie rano, jadąc do pracy - że stamtąd ludzie wyjeżdżają jak dziki wyskakujące z zarośli prosto pod koła. Trzeba nieraz z piskiem hamować, będąc na drodze z pierwszeństwem.

ratując tylko i wyłącznie swoje prawo jazdy. Mam nadzieję, że sumienie ją ruszy! Piszę, żeby ostrzec innych ludzi. I rozglądajcie się, nie gapcie się w telefony - kończy Czytelnik.

mo

Amfiteatr i budynki przy Kwiatkowskiego do remontu

W środę, 23 lipca w Łukowskim Ośrodku Kultury odbyła się 21. sesja Rady Miasta Łuków.

Podczas obrad radni podjęli kilka ważnych decyzji dotyczących przyszłych inwestycji na terenie miasta.

Zdecydowano między innymi o wspólnym złożeniu wniosku z Powiatem Łukowskim o dofinansowanie na modernizację budynków zlokalizowanych przy ulicy Kwiatkowskiego. W obiektach tych



Posiedzenie RM odbyło się w środę, 23 lipca

mieszczą się obecnie pomieszczenia po byłej szkole muzycznej oraz Urząd Stanu Cywilnego.

Podjęto również decyzję o zabezpieczeniu wkładu własnego niezbędnego do złożenia wniosku o dofinansowanie modernizacji amfiteatru znajdującego się w parku miejskim.

Radni podkreślili, że realizacja tych inwestycji pozwoli poprawić stan techniczny i funkcjonalność ważnych obiektów użyteczności publicznej, z których na co dzień korzystają mieszkańcy Łukowa.

an

Zderzenie z sarną w Stoczku Łukowskim na ul. Partyzantów

21 lipca około godz. 3.30 nad ranem, na ulicy Partyzantów w Stoczku Łukowskim samochód marki Fiat, prowadzony przez 55-letniego mieszkańca Siedlec, zderzył się z sarną, która nagle wbiegła na jezdnię.

Kierowcy nic się nie stało - był trzeźwy i nie odniósł obrażeń. Zwierzę nie przeżyło zderzenia.

mo

NEKROLOGI

Powiat bialski

Włodzimierz Tymoszek 93 lata zm. 18 lipca, Biała Podl.	Roman Kozłowski 78 lat zm. 19 lipca, Międzyrzec
Bogdan Nestorowicz 64 lata zm. 18 lipca, Krasna	Piotr Sawicki 51 lat zm. 22 lipca, Biała Podl.
Teresa Miszczuk 85 lat zm. 18 lipca, Grabowiec	Barbara Brodzka 73 lata zm. 22 lipca, Biała Podl.
Tadeusz Kierczuk 68 lat zm. 19 lipca, Dereczanka	Jan Olesiejuk 67 lat zm. 22 lipca, Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Albina Ignaciuk 92 lata zm. 19 lipca, Łuków	Zofia Hut 83 lata zm. 20 lipca, Łuków
Zygmunt Wójtowicz 84 lata zm. 19 lipca, Szaniawy - Matysy	Aneta Skiba 49 lat zm. 22 lipca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Arasim 70 lat zm. 17 lipca, Siemień	Zbigniew Uzdowski 71 lat zm. 22 lipca, Przegaliny Duże
Jolanta Kunaszyk 61 lat zm. 19 lipca, Białka	Zbigniew Suchodolski 69 lat zm. 23 lipca, Parczew
Stanisław Maur 80 lat zm. 21 lipca, Uhnin	Jadwiga Szczepaniuk 72 lata zm. 23 lipca, Tyśmienica
Anna Helena Szyszkowska 63 lata zm. 21 lipca, Parczew	Aniela Rybak 98 lat zm. 23 lipca, Parczew
Mieczysław Szczodry 81 lat m.21 lipca, Parczew	Usługi Pogrzebowe Kochanowski Tel. 509 412 470

Pilot samolotu dostrzegł
pożar z powietrza.
Ktoś podpalił śmieci w lesie

W poniedziałek, 21 lipca około godziny 18 do straży pożarnej wpłynęło zgłoszenie o pożarze na terenie gminy Stoczek Łukowski.

Ogień zauważył pilot samolotu przelatującego nad miejscowością Zgórznica. To właśnie on poinformował służby o płomieniach i unoszącym się dymie w rejonie nieczynnej cegielni. Na miejsce skierowano zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej



Strażacy ugasili palące się ognisko, które ktoś wcześniej rozpałił, wrzucając śmieci i odpady roślinne

z Zgórznicy. Po przybyciu strażacy ugasili palące się ognisko, które ktoś wcześniej rozpałił, wrzucając śmieci i odpady roślinne. Spłonęło około 4 m². Na miejscu interweniował również patrol policji.

an

Nie żyje lekarz
związany z Parczewem.
„Człowiek o wielkim
sercu i pięknym umyśle”

W poniedziałek, 21 lipca roku zmarł Mieczysław Szczodry, lekarz przez kilkadziesiąt lat związany z powiatem parczewskim. Miał 81 lat.

Urodził się 24 stycznia 1944 r. we wsi Rokitów parafii Krępa Kościelna na Kieleczyźnie jako syn Adama i Genowefy. W 1951 r. rozpoczął edukację w wiejskiej szkole podstawowej we wsi Krępa. Wyróżniał się zdolnościami matematycznymi i nieczytelnym pismem. W maju 1962 roku zdał maturę - była to pierwsza matura we wsi. Następnie sam pojechał na egzaminy wstępne w pożytczym płaszczu do Lublina. W październiku 1962 roku rozpoczął studia medyczne i od początku samodzielnie utrzymywał się z pracy w spółdzielni studenckiej, pracując jako malarz lubelskich hal produkcyjnych.

- Jako student ostatniego roku brał udział w eksperymencie medycznym, który polegał na badaniu wpływu picia kawy i palenia papierosów na ciśnienie tętnicze krwi na oddziale wewnętrznym kliniki PSK 4 Lublin. Tam poznał uroczą pielęgniarkę Marię Goliańkę, w której zakochał się z wzajemnością. Szybko się zaręczyli i 26 października 1969 r. zawarli sakramentalny związek małżeński w kościele Matki Bożej Częstochowskiej w Kazimierzówce koło Lublina. Małżonkowie zamieszkali



Mieczysław Szczodry zmarł w wieku 81 lat

naipierw w Ostrowcu Świętokrzyskim, gdzie śp. Mieczysław odbywał staż - wspomina Anna, córka śp. Mieczysława.

Pani Maria bardzo chciała wrócić na lubelską ziemię, dlatego w 1970 r. odpowiedzieli na ofertę pracy dla lekarza i pielęgniarki z mieszkaniem służbowym z gazety „Służba Zdrowia” i przyjechali - jak im się wydawało - na dwa - trzy lata do Dębowej Kłody.

Z młodzięcym entuzjazmem wykonywali swój zawód, do pacjentów jeździli własnym motorem. Jako dwuosobowy personel prowadzili: szczepienia, punkt apteczny, podstawową opiekę zdrowotną dorosłych i dzieci. Cieszyli się szacunkiem i są pamiętani w okolicy do dziś. Po latach wspominali, że czuli się wtedy jak w filmie „Daleko od szosy”. W 1975 r. przenieśli się do Parczewa do pracy w szpi-

Cieszyli się szacunkiem i są pamiętani w okolicy do dziś. Po latach wspominali, że czuli się wtedy jak w filmie „Daleko od szosy”

Uczył szacunku do ludzi

- Dużo pracował w szpitalu, przychodni, dyżurował w pogotowiu ratunkowym, w oddziale przewlekłych chorych oraz w nocnej opiece lekarskiej. Pracował z pasją i oddaniem do 75. roku życia. Czuł się spełniony w zawodzie lekarza, wieczorami czytał fachową literaturę i książki medyczne. Ze związku Marii i Mieczysława przyszło na świat czworo dzieci, z których zawsze byli dumni. Dorota urodziła się w 1970 r., Agnieszka w 1974 r., Ania w 1979 r. i Michał w 1986 r. Żartowali, że nigdy nie wyrosli z pieluch i zawsze mieli małe dziecko. Dzieci wzrastały otoczone miłością i były dla nich najważniejsze. Ogromnym wysiłkiem w trudnych czasach komuny podjęli się budowy rodzinnego domu przy ulicy Chałubińskiego. Budowa trwała w latach 1982-1988. Stworzyli prawdziwy, ciepły i otwarty dom, który na zawsze pozostanie w pamięci we wspomnieniach niezapomnianej, wielkiej gościnności - mówi córka pana doktora.

Śp. Mieczysław kochał ludzi i uczył dzieci oraz wnuki szacunku do każdego człowieka. Był wzorem pracowitości - sam pracował na 2.5 etatu. Mówił, że wychowuje się dzieci przez pracę i naukę.

- Był skromny, oszczędny i gospodarny. Umiał wszystko naprawić, robił przetwory, nalewki i wymyślne potrawy. Był mistrzem niepowtarzalnych smaków i eksperymentów kulinarnych. Kochał las i grzyby. Zawsze uprawiał ogród, a w ostatnich latach zrobił warzywniak na balkonie, który tonął w kwiatkach od lata do grudnia. Odważnie walczył o sprawiedliwość. Przez ostatnie sześć miesięcy choroba nagle wyłączyła go z normalnej aktywności. Dzielnie podjął zmagania z rakiem i walecznie przeszedł czas choroby otoczony swoimi ukochanymi dziećmi. Będzie żył w naszej pamięci jako człowiek o wielkim sercu i pięknym umyśle, który oddał się służbie rodzinie i pacjentom - dodaje pani Anna.

Śp. Mieczysław Szczodry został pochowany w sobotę, 26 lipca.

Grzegorz Rekiel

Pożar na terenie zakładu produkcyjnego w Gręzówce

20 lipca (niedziela) o godzinie 15.48 kilka zastępów gasiło pożar w Gręzówce.

Jak podała KP PSP w Łukowie pożar pojawił się na terenie zakładu produkcyjnego w miejscowości Gręzówka (gmina Łuków), gdzie zapaliła się instalacja gazowa wykorzystywana w procesie technologicznym.

Na miejsce zdarzenia skierowano liczne jednostki straży pożarnej. W działaniach gaśniczych uczestniczyły dwa zastępy z Jednostki



Na miejscu działało siedem zastępów straży

Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Łukowie oraz jednostki OSP z Gręzówki, Dąbia, Gołaszyna, Biard i Łazów. Na

miejscu obecna była również policja, która zabezpieczała teren i prowadziła czynności wyjaśniające.

Dzięki sprawnej i skoordynowanej akcji strażaków pożar udało się opanować.

an

Sokiści interweniowali, pociąg cofnięty.

Dwa kilometry uszkodzonej sieci trakcyjnej

Dzięki błyskawicznej interwencji łukowskich funkcjonariuszy Straży Ochrony Kolei udało się zapobiec poważnemu incydentowi na szlaku kolejowym. Uszkodzenie sieci trakcyjnej mogło doprowadzić do zatrzymania pociągu w niebezpiecznym miejscu, jednak właściwa reakcja patrolu SOK pozwoliła uniknąć zagrożenia.

Podczas patrolu szlaku kolejowego w poniedziałek, 21 lipca funkcjonariusze z Posterunku Straży Ochrony Kolei w Łukowie



Zdecydowana i szybka reakcja funkcjonariuszy SOK pozwoliła uniknąć poważnych zakłóceń oraz potencjalnego zagrożenia dla pasażerów i ruchu kolejowego

zauważyli mocno opuszczoną sieć trakcyjną. Uszkodzeniu uległy liny nośna i elastyczna, a obciążniki znajdowały się na ziemi. Usterka rozciągała się na odcinku dwóch kilometrów.

- Funkcjonariusze SOK natychmiast powiadomili maszynistę pociągu pasażerskiego relacji Terespol – Chełm, który w tym czasie zatrzymał się na przystanku osobowym Szania-

wy. Dzięki temu pociąg został bezpiecznie cofnięty do stacji Międzyrzec Podlaski i skierowany alternatywnym torem, unikając wjazdu na uszkodzony odcinek linii kolejowej. Wstrzymano ruch na tym torze, wyłączone zostało również napięcie w sieci trakcyjnej. Na miejsce wezwano pogotowie sieciowe, które rozpoczęło naprawę. Potrwało to kilka godzin – informuje inspektor Piotr Żłobicki z SOK.

Zdecydowana i szybka reakcja funkcjonariuszy SOK pozwoliła uniknąć poważnych zakłóceń oraz potencjalnego zagrożenia dla pasażerów i ruchu kolejowego.

mo

Łuków przygotowuje się do scalenia gruntów pomiędzy ulicami Świderską a Radzyńską

ŁUKÓW: Rada Miasta Łuków podjęła uchwałę o przystąpieniu do scalenia i ponownego podziału 88 działek zlokalizowanych pomiędzy ulicami Świderską a Radzyńską. Dzięki temu zwiększy się obszar pod zabudowę jednorodzinną i usługi.

- Zaproponowałem Wysokiej Radzie podjęcie uchwały dotyczącej scalenia gruntów położonych pomiędzy ulicą Świderską, Radzyńską i Aleją Władysława Jagiełły. To kolejny krok w kierunku zwiększania terenów pod zabudowę jednorodzinną wraz z usługami. Mówimy tutaj o terenie o powierzchni ponad 14 hektarów. Obecnie jesteśmy na etapie ustalania stanów prawnych

własności tych gruntów – mówi burmistrz Piotr Płudowski.

- W drugiej połowie września zapraszamy wszystkich uczestników scalenia na spotkanie, które będzie poświęcone sprawom technicznym tego trudnego, ale niezwykle oczekiwanego i potrzebnego procesu. W naszym mieście, w poprzedniej kadencji samorządu, udało nam się scalić teren o powierzchni ponad 6 ha. Powstało kilkadziesiąt pięknych działek, na których dzisiaj już realizowane są inwestycje mieszkaniowe. Myślę, że z taką samą skutecznością i efektem uda nam się scalić ten teren i w nieodległej perspektywie czasu tutaj również zacznie rodzić się nowe osiedle mieszkaniowe – dodaje Piotr Płudowski.

Jeśli chodzi o sam proces scalenia, to jest okres około 24 miesięcy.

mo

Strażacy pomogli wyczerpanej klaczy

W niedzielę, 21 lipca strażacy z Serokomli interweniowali w jednym z gospodarstw na terenie gminy, gdzie pomocy potrzebowała klacz, która po porodzie była zbyt osłabiona, by wstać.

Po przybyciu na miejsce strażacy przy użyciu pasów podnieśli zwierzę i zabezpieczyli je przed ewentualnym upadkiem. Pomimo niepomyślnych rokowań klacz udało się uratować.

Na zdjęciach widać liczne obtarcia na ciele zwierzęcia. Jak poinformowali strażacy z Serokomli, klacz, próbując samodzielnie wstać, ocierała się o podłogę, co doprowadziło do powstania licznych obrażeń.

an



Po przybyciu na miejsce strażacy przy użyciu pasów podnieśli zwierzę i zabezpieczyli je przed ewentualnym upadkiem

Kostka z rozbiórki Placu Narutowicza trafi na parkingi i dojazdy do garaży

ŁUKÓW: Radni Rady Miasta Łuków Sławomir Smolak i Maciej Kazana z Klubu Alternatywa dla Łukowa złożyli pod koniec czerwca interwencję dotyczącą wykorzystania kostki brukowej pochodzącej z demontażu Placu Narutowicza do budowy parkingów i dojazdów do garaży.

- W związku z planowaną modernizacją Placu Narutowicza, zwracamy się z uprzejmą prośbą o wykorzystanie kostki brukowej pochodzącej z demontażu Placu Narutowicza w celu budowy parkingów i dojazdów do garaży w następujących lokalizacjach:

1. W nowo wybudowanym pasażu pieszym, od ulicy Stodolnej do „2” mostu na rzece Krzna. Tutaj proponujemy, aby miasto zamknęło ten pasaż dla

samochodów i na sąsiadujących gruntach miejskich utworzyło 2 parkingi po obu stronach drogi przed mostkiem. Działkowcy będą mogli dojechać od drugiej strony ogródków działkowych.

2. Wykorzystanie kostki na wzmocnienie dróg dojazdowych do garaży na Osiedlu Klimeckiego – napisali radni.

Do pomysłu radnych odniósł się Marcin Bernat, Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Łukowie.

- Informuję, iż kostka brukowa, która zostanie zdemonstrowana w ramach planowanej modernizacji Placu Narutowicza i dostarczona na plac Zarządu Dróg Miejskich, zostanie wykorzystana w celu budowy parkingów przy drodze wewnętrznej od ul. Stodolnej do Bulwaru oraz utwardzenia dróg dojazdowych do garaży na os. Klimeckiego – wyjaśnia.

mo

Budowa bloków SIM w Łukowie nabiera tempa



Fot. SIM Lubelskie

SIM Lubelskie wybuduje dwa bloki z 60 mieszkaniami

Spółka SIM Lubelskie informuje, że budowa pierwszej inwestycji w województwie lubelskim intensywnie postępuje. W Łukowie prace przy budowie bloków ruszyły pełną parą, a efekty są coraz bardziej widoczne.

Zakończono już wykopy, pod fundamenty pierwszego budynku wylano płytę fundamentową.

Trwają prace przy zbrojeniu ław fundamentowych. Za około tydzień na placu budowy pojawi się żuraw budowlany. Wkrótce

rozpoczną się wykopy pod fundamenty drugiego budynku. Zmiany na terenie budowy są zauważalne z dnia na dzień. Nad prawidłowym przebiegiem prac czuwa inspektor nadzoru, Mariusz Truk.

Na działce przy ulicy Wileńskiej powstaną dwa bloki z 60 mieszkaniami o zróżnicowanym metrażu – od mniejszych lokali po większe, dostosowane do potrzeb rodzin. Mieszkania są dla osób posiadających ograniczone zdolności kredytowe, które mają zbyt wysokie dochody, by otrzymać mieszkanie komunalne, a jednocześnie zbyt niskie, aby otrzymać kredyt na mieszkanie.

mo

LUK

Łukowscy Motoweterani na szlakach Podlasia

W słoneczną niedzielę, 20 lipca grupa motocyklistów z Łukowa wyruszyła na całodniową wyprawę po malowniczych trasach Podlasia.

Pierwszy przystanek: Góra Zamkowa w Drohiczyźnie i Muzeum Motocykli, w którym znajduje się wiele zabytkowych motocykli polskich i zagranicznych marek.

- Wśród nich jeden z motocykli związany jest z Wiktorem Węgrzynem – komandorem międzynarodowych Rajdów Katyńskich, ich pomysłodawcą i organizatorem. Są też części, narzędzia, elementy wyposażenia, dokumenty i pamiątki, które tworzą wyjątkową kolekcję – relacjonuje Mariusz Pawlikowski.

Motocykliści następnie zatrzymali się w okolicy Kasztelek Korona Podlasia – ręcznie wzniesionej kamiennej wieży, jedynego takiego obiektu w regionie, gdzie obejrze kolekcję broni białej przygotowaną przez grupę Magia Ostrza.

Kolejny punkt to Góra Grabarka – duchowe serce polskiego prawosławia i setki drewnianych krzyży.



Wspaniały widok na nadbużańskie krajobrazy

Z Grabarki ruszyli do Kopalni Kredy w Mielniku, jedynej w Polsce czynnej odkrywkowej kopalni kredy, która jest udostępniona zwiedzającym.

Prom przez Bug i Oberża Borsuki

Z kopalni zjechali na prom, który przeprowadził ich przez Bug prosto do Oberży Borsuki na zasłużony odpoczynek i porządną posiłek. Na zakończenie dnia dotarli do tarasu widokowego w Gnojnie.



mo Panie motocyklistki w Muzeum Motocykli



Cudowne źródło przy św. Górze Garbarce

Fot. Motoweterani Łuków

Zuchy z Łukowa na tropie Kopernika Okrzeja: Ruszyły żniwa!



Zuchy zdobywały sprawność astronoma i trop kosmonautów

Zuchy z Hufca ZHP Łuków im. Bohaterów Ziemi Łukowskiej wybrały się na swoją kolonię w Pasłęku w woj. warmińsko-mazurskim.

Od 14 do 18 lipca poznawały tajemnice Olsztyna, Fromborka, Malborka, Krynicy Morskiej, udały się w rejs po Zalewie Wiślanym.

Program kolonii realizowany był pod hasłem „Kosmiczne Żuławy”. Zuchy zdobywały sprawność astronoma i trop kosmonautów. Zbierały wiadomości na temat gwiazd, plan

net i galaktyk. Poznawały życie i dokonania Mikołaja Kopernika. Temu służyły też wizyty w planetariach i historycznych miejscach Powiśla, Żuław i Pomorza. Gry, wycieczki, turnieje stały się okazją nie tylko do gromadzenia nowej wiedzy, ale także do nauki umiejętności społecznych.

Nad przebiegiem wypoczynku czuwała komenda kolonii, w składzie: pwd. Nina Dudzińska-Chruściel, pwd. Renata Niedziółka, pwd. Wioleta Kuczyńska, Iwona Kołodziej, hm. Michał Mojski, pracujący jako wolontariusze. Zuchy z Łukowa, Adamowa, Woli Cho-



Dla takich zuchów żadna pogoda nie jest przeszkodą w zdobywaniu sprawności!

mejowej, Tchórzewa-Kolonii go, Powiatu Radzyńskiego i Gminy Adamów.

mo



Dla wielu to wzruszający czas, widok pełnych pól, pracujących maszyn i pierwszych ziaren w zbiorniku często wywołuje uczucia ulgi, wdzięczności, ale też refleksji

W Okrzei, miejscowości w gminie Krzywda i w całym powiecie rozpoczęły się żniwa.

Warunki pogodowe w regionie były w ostatnich tygodniach sprzyjające: niedobór opadów przyspieszył dojrzewanie zbóż i umożliwił sprawne przeprowadzenie zbiorów.

Okrzeja, wieś licząca około 1800 mieszkańców, od dawna utrzymuje rolniczy charakter, co sprawia, że zbiór zbóż stanowi istotny element lokalnej gospodarki. W ubiegłych latach żniwa w regionie zaczynały się zazwyczaj pod koniec lipca – i tegoroczny start mieści się w tym zakresie czasowym.

Janusz Kryczka

McDonald's w Dęblinie?!

Wydaje się, że to kwestia czasu. Co więcej, najbliższej przyszłości. W Dęblinie ma powstać jedna z najbardziej popularnych marek serwujących „szybkie jedzenie” na świecie!

W Polsce działa ponad 540 restauracji McDonald's. Sieć stale się rozwija, otwierając średnio dwie nowe lokalizacje miesięcznie, głównie w większych miastach, ale także w mniejszych miejscowościach. Większość restauracji, bo aż 90 proc., jest zarządzana przez franczyzobiorców. Tak ma być w Dęblinie.

Gdzie dokładnie ma stanąć „Mak”? Według naszych informacji restauracja ma stanąć na działkach przy ul. 15 Pułku Piechoty oraz Stężyckiej. Dokładnie? Między „Orlenem” a Zespołem Szkół Zawodowych nr 2 im. M. Dąbrowskiej w Dęblinie. Obecnie to miejsce to zarośla i nieużytki. Zapewne firma, która będzie odpowiadała za budowę restauracji, brała pod uwagę bliskość stacji benzynowej.

Kiedy możemy spodziewać się „Maka” w Dęblinie? Zapewne najdłużej potrwać kwestie formalne z wykupem działek. Jeśli potencjalny właściciel będzie miał „papiery”, wybudowanie restauracji zajmie stosunkowo niewiele czasu. Zwykle do 12 miesięcy.

MIESZKAŃCY POWIATU O POWSTANIU „MAKA”

Aneta, 39 lat, Ryki

Jestem rozczarowana tym, że ludzie cieszą się z McDonald's, jakby to był znak nowoczesności. A przecież mamy w okolicy tyle potrzeb! Brakuje dobrej opieki zdrowotnej, brakuje porządnego zajęć pozalekcyjnych dla dzieci, ścieżek rowerowych, parków. Zamiast w to inwestować, stawia się kolejną restaurację typu „kup i jedź”. To nie jest rozwój, to jest marketingowa pułapka.

Marta, 34 lata, Dęblin

Uważam, że McDonald's w Dęblinie to bardzo dobry pomysł. Nasze miasto od lat potrzebuje inwestycji, które przyciągną ludzi i coś urozmaicią. Nie każdy lubi siedzieć w tradycyjnej pizzerii. McDonald's to marka, którą zna każdy: dzieci, młodzież, dorośli. Młodzi będą mieć miejsce na spotkania, rodziny z dziećmi na szybki obiad, a przejezdni - punkt, gdzie mogą zjeść coś znajomego. W dodatku to nowe miejsce pracy, a tego przecież u nas brakuje.

Kamil, 27 lat, Ryki

Codziennie jeżdżę przez Dęblin w drodze do pracy i naprawdę brakuje mi czegoś szybkiego, gdzie można by się zatrzymać i coś zjeść bez kombinowania. Teraz, jeśli chcę burgera z McDonalda, to muszę jechać do Puław. To ponad pół godziny w jedną stronę. McDonald's w Dęblinie byłby super wygodny. Poza tym to nie tylko jedzenie. To też nowoczesny lokal z darmowym Wi-Fi, dostępem do toalety, klimatyzacją... To przyciąga ludzi, zwłaszcza młodych.



W tym miejscu ma stanąć „Mak”

Tomasz, 45 lat, Bobrowniki

Rozumiem, że ludzie chcą czegoś nowego, ale moim zdaniem McDonald's to nie jest dobry kierunek. Fast food nie rozwiąże żadnych problemów, a raczej je pogłębi. Mamy problem z otyłością, z tym że dzieci jedzą tylko to. Teraz jeszcze będą mogli po szkole wpadać na kolejne zestawy z colą. Czy naprawdę chcemy iść tą samą drogą co większe miasta, które już dziś mają tego po uszy i próbują się z tego wycofać?

Ewelina, 22 lata, Ułęż

W naszej okolicy nie dzieje się zbyt wiele. Młodzi albo wyjechali, albo się nudzą. Uważam, że każda inwestycja, która może trochę ożywić region, jest mile widziana. McDonald's to też realna szansa na pracę. Nie każdy ma możliwość dojeżdżać do Puław czy Lublina. Nawet jeśli to praca za minimalną krajową, to dla wielu to coś. No i wiadomo: burger, lody, frytki. Czasem człowiek ma ochotę na coś prostego i dobrze znanego.

Pani Halina, 58 lat, Kłoczew

Dla mnie McDonald's to symbol złych nawyków: jedzenia w biegu, bez wartości, bez kultury. Zamiast budować kolejną budkę z hamburgerami, może warto byłoby postawić na coś lokalnego? Może wspomóc miejscowych restauratorów? U nas

jeszcze gotuje się w domu, są tradycje. Młodzież i tak za długo siedzi z telefonami i chipsami. Fast food tylko ich do tego zachęca. A poza tym, kto posprząta te opakowania porzucane po ulicach?

Michał, 41 lat, Nowodwór

Mam troje dzieci i wiem, że jak jedziemy do Puław, to jednym z głównych punktów wycieczki jest wizyta w McDonald's. Czy to dobre jedzenie? Na pewno nie codziennie, ale raz na jakiś czas - czemu nie. Czasami po prostu łatwiej wpaść na coś szybkiego, a dzieci traktują to jak atrakcję. Gdyby w Dęblinie powstał McDonald's, oszczędziłoby to nam wielu kilometrów. A przy okazji, kto wie, może i młodzież mniej by się szwendała po osiedlach, jakby mieli swoje miejsce.

Jerzy, 66 lat, Dęblin

Z jednej strony rozumiem młodych, chcą nowości, chcą miejsca do spotkań. Ale nie jestem pewien, czy akurat McDonald's to najlepszy wybór. To miejsce będzie otwarte długo, ludzie będą tam siedzieć wieczorami, zostawiać śmieci. Boję się, że zamiast pozytywnej zmiany będziemy mieli hałas, korki i więcej problemów niż pożytku. Nie wszystko, co znane, musi być dobre.

Tragiczny finał poszukiwań zaginionego mężczyzny



kierowani na miejsce strażacy przy użyciu łodzi wydobyli na brzeg zwłoki mężczyzny, które znajdowały się w odległości 20 metrów od brzegu

Opole Lubelskie: Niestety poszukiwania 48-letniego mieszkańca Opola Lubelskiego zakończyły się tragicznie.

We wtorek, 22 lipca znajomi 48-letniego mieszkańca Opola Lubelskiego zgłosili policjantom jego zaginięcie.

- Z relacji zgłaszających zaginięcie wynikało, że mężczyzna ostatni raz widziany był przez nich w minioną sobotę. Od tamtego czasu nikt go nie widział - przekazuje nadkomisarz Anna Kamola z KWP w Lublinie.

Funkcjonariusze od razu rozpoczęli działania poszukiwawcze - brali w nich udział kryminalni i policjanci z prewencji.

- Mundurowi rozpytywali znajomych 48-latka, szukali go także m.in. w szpitalach. Sprawdzane były okolice jego miejsca zamieszkania, pobliskie sklepy itp. - dodaje nadkomisarz Kamola.

W poszukiwaniach uczestniczyli także strażacy, którzy do działań wykorzystali quad i drona.

Mimo wszystko niestety finał poszukiwań okazał się tragiczny. We wtorkowe popołudnie jeden z funkcjonariuszy policji na terenie za budynkami dawnej cukrowni dostrzegł w stawie ciało człowieka.

- Skierowani na miejsce strażacy przy użyciu łodzi wydobyli na brzeg zwłoki mężczyzny, które znajdowały się w odległości 20 metrów od brzegu. Okazał się nim zaginiony 48-latek - relacjonuje nadkomisarz Anna Kamola.

Lekarz medycyny sądowej jako wstępną przyczynę zgonu mężczyzny podał utonięcie. Zwłoki 48-latka zabezpieczone zostały do badań sekcyjnych.

Trwa postępowanie mające na celu wyjaśnienie okoliczności i przyczyn tej tragedii.

Agnieszka Gołębiowska

Zadole: Spory mandat za nieustąpienie pierwszeństwa

POWIAT OPOLSKI: W środę, 23 lipca w miejscowości Zadole doszło do kolizji drogowej.

Jej przyczyną okazało się nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Kierujący samochodem marki BMW 73-latek z gminy Opole Lubelskie zignorował znajdujący się na skrzyżowaniu znak STOP, przez co doprowadził do zderzenia z siedzącą za kierowni-

cą Peugeota 31-letnią mieszkanką gminy Urzędów.

Oboje kierujący byli trzeźwi, ale w wyniku zderzenia kobieta trafiła do szpitala. Doznała ogólnych potłuczeń.

Sprawca kolizji został ukarany - dostał 1500 zł mandatu, a do tego na jego konto wskoczyło 15 punktów karnych.

Agnieszka Gołębiowska

Pijany motorowerzysta ranny w wypadku

POWIAT OPOLSKI:

Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim wyjaśniają okoliczności groźnego zdarzenia drogowego, do którego doszło w miejscowości Kocianów (gm. Poniatowa) w poniedziałek, 21 lipca po południu.

W wypadku z udziałem motoroweru oraz samochodu osobowego ranny został 71-letni kierowca jednoślada, który - jak się okazało - był pod wpływem alkoholu.



W wyniku zdarzenia kierujący jednośladem przewrócił się, doznając obrażeń ciała

- Kierujący samochodem 19-latek z gm. Wilkołaz w rejonie skrzyżowania rozpoczął manewr wyprzedzania jadącej przed nim

Skody oraz motoroweru Romet. W tym samym czasie kierujący motorowerem 71-latek, który jechał przed Skodą, rozpoczął

manewr skrętu w lewo na skrzyżowaniu - relacjonuje komisarz Sabina Piłat-Kozieł z KPP w Opolu Lubelskim.

Doszło do zderzenia. Motorowerzysta przewrócił się i doznał obrażeń ciała. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe - interweniował helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, który przetransportował poszkodowanego do szpitala.

Kierujący motorowerem miał w organizmie niemal dwa promile alkoholu. Kierowca Peugeota był trzeźwy.

Agnieszka Gołębiowska

Kładka na Wiśle między Kazimierzem a Janowcem to impuls dla rozwoju regionu

Samorządowcy z powiatu puławskiego nie mają wątpliwości - ta kładka musi powstać! Dlaczego? Bo to historyczna inwestycja i wielka szansa dla regionu - tłumaczą podejmując uchwały wyrażające poparcie dla jej budowy.

Kładka zamiast mostu

O pomysł połączenia brzegu Wisły między Kazimierzem Dolnym a Janowcem, nie tylko za pomocą przeprawy promowej, zaczęto mówić się kilka lat temu. Wtedy, przed wyborami samorządowymi w 2018 r. premier Mateusz Morawiecki ogłosił program „Mosty dla regionów”. Rząd chciał przeznaczyć blisko 2,3 mld zł na nowe przeprawy w całej Polsce. Najwięcej, bo 6 mostów, zapowiadano na Mazowszu oraz w woj. lubelskim. Po pewnym czasie koncepcja się zmieniła, a władze województwa, wpadły na pomysł, by połączyć obie turystyczne miejscowości, ale nie za pomocą mostu i drogi, którą będą mogły poruszać się samochody, a kładki dla ruchu pieszo - rowerowego.

Latem 2022 r. Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie ogłosił przetarg na przygotowanie koncepcji programowo - przestrzennej takiej kładki. Wpłynęły 4 oferty. Najtańsza - za 874,5 tys. zł - pochodziła od Pracowni Projektowej MiD z Gdańska i to na nią się zdecydowano. W grudniu kierownictwo ZDW i przedstawiciele wykonawcy podpisali stosowną umowę. Firma miała za zadanie nie tylko



To jeden z wariantów kładki, która miałaby połączyć Kazimierz Dolny i Janowiec

przygotowanie koncepcji wraz z wizualizacjami, ale również zdobycie Decyzji o Środowiskowych Uwarunkowaniach dla tej inwestycji.

Samorządowcy: Obiema rękami na „tak”

Inwestycja jest na etapie uzgodnień konserwatorskich. Zdaniem samorządowców z powiatu to idealny czas, by zmanifestować poparcie dla jej realizacji instytucjom mającym realny wpływ na jej powstanie. Dlatego na lipcowej sesji Rada Powiatu Puławskiego podjęła stosowną uchwałę w tej sprawie. Opcja, którą popierają, zakłada zlokalizowanie jej w sąsiedztwie przeprawy promowej przy ul. Krakowskiej w Kazimierzu Dolnym. Drugi z pomysłów mówi o przesunięciu jej początku po kazimierskiej stronie w kierunku Mięćmierza.

- Uważamy, że ta inwestycja jest inwestycją historyczną, kluczową i może wpłynąć na rozwój nie tylko Janowca i Ka-

zimierza, ale również innych miejscowości - mówił w imieniu Zarządu Powiatu Puławskiego Łukasz Skowrya.

Jak tłumaczył, zarząd zorganizował spotkanie, na które oprócz władarzy najbardziej zainteresowanych gmin, zaprosił burmistrza Nałęczowa i prezydenta Puław.

- Wszyscy samorządowcy, którzy na tym spotkaniu się znaleźli, byli tym tematem żywo zainteresowani i wyrazili pozytywną opinię w temacie budowy tej kładki - referował Skowrya.

Uzgodniono również, że samorządy kolejno będą przyjmować stanowiska poparcia dla inwestycji.

- Uważamy, że jest to temat bardzo ważny i chcemy mówić jednym głosem z ZDW i władzami województwa. Będziemy wspierać i pomagać, żeby ta inwestycja doszła do skutku, bo ta inwestycja zmieni oblicze naszej ziemi - podkreślał członek Zarządu Powiatu Puławskiego.

Jak informował, w grę wchodzi nie tylko kwestie tu-

rystyczne, ale i zabezpieczenie energetyczne.

- PGE za chwilę wystąpi albo już wystąpiło w temacie pisma odnośnie połączenia tych dwóch brzegów kablami energetycznymi tak, żeby można było zasilać miejscowości niezależnie od linii z Puławami - wyjaśniał.

Kładka mogłaby pełnić również funkcję drogi ewakuacyjnej.

- Osobiście najbardziej podobają mi się koncepcja budowy kolejki gondolowej z Kamieniołomów (w Kazimierzu Dolnym - przyp. red.) na Zamek (w Janowcu - przyp. red.). To by było naprawdę urokliwe. Ale lepszy wróbel w garści niż gołąbek na dachu. Dlatego tę kładkę powinniśmy poprzeć - mówił radny Stanisław Gołębiowski.

- Idea budowy takiego połączenia, to spełnienie marzeń, które pojawiły się już kilkadziesiąt lat wcześniej. Wiadomo, jakie pozytywne skutki może realizacja tej inwestycji nieść - dodawał radny Krzysztof Szulowski, były poseł Ziemi Puławskiej.

”



Teresa Gutowska,
starosta puławski

Myślę, że wsparcie społeczne może nam być także potrzebne, na co również liczymy

”



Leszek Gorgol,
radny powiatowy

Inwestycja ulokuje nas w czołówce miejsc turystycznych w Polsce. To postawi nas bardzo mocno i konkurencyjnie wobec innych ośrodków

- Inwestycja ulokuje nas w czołówce miejsc turystycznych w Polsce. To postawi nas bardzo mocno i konkurencyjnie wobec innych ośrodków - podkreślał radny Leszek Gorgol, były wicestarosta puławski.

W podobnym tonie wypowiadali się inni, wyrażając słowa poparcia. Wynik głosowania nie zaskoczył - wszyscy radni poparli stanowisko w sprawie budowy kładki na Wiśle między Kazimierzem a Janowcem.

- Myślę, że wsparcie społeczne może nam być także potrzebne, na co również liczymy - mówiła starosta Teresa Gutowska.

Poparcie Janowca i Kazimierza Dolnego

W ubiegłym tygodniu starosta i jej zastępca odbyli spotkania z władzami Kazimierza Dolnego i Janowca. Samorządy te również mają podejmować takie uchwały wyrażające poparcie dla inwestycji.

O tym, że budowa przeprawy pozytywnie wpłynie na region,

przekonana jest również dyrektor Muzeum Zamek w Janowcu.

- Dla nas, jako dla Zamku to oczekiwana inwestycja. Będziemy na pewno musieli wykonać ekspertyzy związane z nośnością zbocza, do której doprowadzi kładka. Następnie w planie jest poprowadzenie po zboczu serpentyny pieszo - rowerowej. Istnieje również pomysł budowy przeszkłonej windy umiejscowionej w zboczu, którą turyści będą mogli wjechać na górę, a przy okazji podziwiać przełęcz geologiczny zbocza. To daje ogromne możliwości pokazania potencjału tego miejsca - mówi Marzena Brzezicka.

Jej zdaniem, to szansa nie tylko dla Zamku, ale i dla całej miejscowości.

- Kazimierz pęka w szwach, a przez to traci na atrakcyjności przez swoją niedostępność - dodaje i podkreśla, że na tym może skorzystać Janowiec, a przy tym i cały region, z którego turyści nie wyjadą i będą chcieli zostać na dłużej.

Marta Pietróń

Dramatyczne sceny pod Parczewem. Omal nie rozjechali 41-latka. Potem chcieli go pobić

Parczewscy policjanci zatrzymali 5 mężczyzn, którzy kilka dni temu po wywabieniu z domu mieszkańca gm. Dębowa Kłoda, próbowali rozjechać go samochodem, a później rzucili się za nim w pogoń, grażąc mu i próbując go pobić.



Zajęcie uwieczniły kamery monitoringu

Cała sytuacja rozegrała się w jednej z miejscowości pod Parczewem. Mieszkaniec gminy Dębowa Kłoda został wywabiony na ulicę przez 41-latkę pod pozorem rozmowy. Kiedy stał na rozdrożu, wówczas w jego stronę nadjechał z impetem Ford, który omal go nie rozjechał. Kiedy mężczyzna odskoczył, nagle z auta wybiegło kilku mężczyzn i rzuciło się w pogoń za pokrzywdzonym.

Napastnicy, krzycząc w jego kierunku groźby pozbawienia życia, próbowali go pobić. Na szczęście 30-latek zdołał im uciec.

O całym zdarzeniu zostali powiadomieni parczewscy policjanci, którzy ustalili personalia napastników, a w sobotę dokonali ich zatrzymania. Okazali się nimi mieszkańcy powiatu parczewskiego w wieku 18, 24, 30, 32 i 41 lat. Wszyscy zo-

stali doprowadzeni do prokuratury i usłyszeli zarzuty.

41-latek odpowie za umożliwienie popełnienia przestępstwa i namawianie do pobicia, z kolei jego znajomi - za usiłowanie pobicia i kierowanie gróźb. Grozi im kara do 5 lat więzienia. Wobec wszystkich zastosowano dozór policyjny oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego.

GR

WASI PUPILE NA WAKACJACH



Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Cezar, Martyna Gregorowicz, Międzyrzec Podlaski



Maks, Mateusz Kobojek, Karwów



Lucky, Konrad Kamiński, Chodel



Rico, Wiktoria Jędrzejewska, Parczew



Stefan/Stefa, Monika Roczon, Malinówka



Bletka, Luiza Wilczopolska, Trusków



Kruszyna i Perła, Natalia Wrótna, Kurów



Krakers, Pola Kowalczyk, Krzywda



Toto na wakacjach, Wiesława Ulita, Biała Podlaska



Lusi, Natalia Radczuk, Ostrówki



Lala, West Highland White Terrier, Anna Filipiuk, Biała Podlaska



Snickers, Ilona Maciaszek, Poniatoła



Charlie, Karina Piotrowska, Biała Podlaska



Leo, Agnieszka Sulej, Suleje



Kapsel, Agnieszka Hawryluk, Biała Podlaska



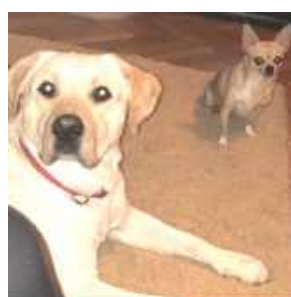
Bambik, Adam Ślusarski, Międzyrzec Podlaski



Masza, Julia Kopeć, Gołaszyn



Cynka, Paweł Siadło, Zalesie



Fado i Milka, Aleksandra Gawłowicz, Łuków



Miśka, Zosia Poniatołowska, Niezabitów-Kolonia



Emir, Kamil Siestrzykowski, Zimna Woda

Tołpyga życia Jakuba Wręgi. 17-latek złowił gigantyczną rybę

Wędkarstwo, kolarstwo i siatkówka. To trzy pasje Jakuba Wręgi z Płonek niedaleko Kurowa. Ale to właśnie jedno z ostatnich wędkarskich doświadczeń sprawiło, że serce 17-latka biło szybciej niż kiedykolwiek wcześniej. Na stawach PZW w Kurowie złowił rybę, która przejdzie do jego osobistej historii.

- Zaciąłem ją o 21.04, a wyciągnąłem dopiero o 22.36. Prawie półtorej godziny walki - opowiada Jakub, który we wrześniu skończy 18 lat. - Myślałem, że się nie uda. Ryba odjeżdżała na środek stawu, potem pod drzewo. Był moment, że byłem pewien, że się zerwie - dodaje.

Na co dzień Jakub łączy sportowe pasje. Trenuje kolarstwo w klubie Medisept Mayday Team oraz gra w siatkówkę. Jednak to wędkarstwo zaszczepione przez



Złowiona przez Jakuba tołpyga mierzyła aż 130 centymetrów długości i ważyła 33 kilogramy. Chłopak od razu podejrzewał, że ma do czynienia z ogromnym okazem

ojca i wujka, coraz częściej daje mu najwięcej emocji.

- Wujek Wojciech i tata Mateusz zarazili mnie tym bakcylem. Na początku były fajne szczupaki - największy miał 85 cm, potem karp 10 kg. Ale czegoś takiego jeszcze nie przeżyłem - mówi.

Złowiona przez Jakuba tołpyga mierzyła aż 130 centymetrów długości i ważyła 33 kilogramy. Chłopa

pak od razu podejrzewał, że ma do czynienia z ogromnym okazem.

- Poczułem duży opór i od razu wiedziałem, że to coś dużego. Przez chwilę myślałem, że może być to sum, ale coś mi mówiło, że to właśnie tołpyga. Męczyłem się z nią przy brzegu, już prawie się poddałem. Ale jakoś dałem radę. To była najbardziej okazała ryba w mojej przygo-



- W takich chwilach człowiek czuje, że robi coś naprawdę swojego. Nie mogłem się wystowić - tak byłem zadowolony - mówi Jakub Wręga

dzie wędkarskiej - opowiada.

Mimo imponujących rozmiarów Jakub postanowił rybę wypuścić. - Dla mnie to był oczywisty wybór. Takich ryb się nie zabiera. To pomniki przyrody, symbole. Wypuszczenie jej z powrotem do wody to był wyraz szacunku - mówi zdecydowanie.

Chociaż emocje jeszcze nie opadły, Jakub już planuje kolejne

A może Ty też masz swoją historię?

Niezwykłe osiągnięcia - takie jak Jakuba nie zdarzają się codziennie, ale wiemy, że wielu z Was ma swoje pasje w różnych formach: od wędkarstwa, przez kolarstwo i bieganie, aż po sporty drużynowe czy ekstremalne. A może znalazłeś lub znalazłaś pięknego grzyba?

A może na Twojej działce urosł pomidor-gigant? Jeśli przeżyliście coś wyjątkowego - złowiliście rekordową rybę, ukończyliście wymagający maraton, zdobyliście trudny szczyt, albo po prostu macie pasję, która zasługuje na nagłośnienie - dajcie nam znać!

Czekamy na Wasze historie, zdjęcia i opowieści.
Piszcie do nas na adres mateuszpolynka162@gmail.com.
Dzwońcie: 516 019 184.

Takich ryb się nie zabiera. To pomniki przyrody, symbole. Wypuszczenie jej z powrotem do wody to był wyraz szacunku

wyprawy. - Złowienie takiej ryby daje niesamowitego kopa. Chciałbym wzbogacić swoją kolekcję o kolejne wielkie okazy. Sądzę, że ta tołpyga na długo zostanie numerem jeden - dodaje.

Jakub nie ukrywa, że trudno mu było znaleźć słowa, gdy po ponad godzinie holowania ryby w koń-

cu zobaczył ją przy brzegu. - To były nieopisane emocje. Po prostu ekscytacja i spełnienie. W takich chwilach człowiek czuje, że robi coś naprawdę swojego. Nie mogłem się wystowić - tak byłem zadowolony - podsumowuje młody wędkarz.

mp
WSP

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w szpitalu w lubartowie



Jakub Samociuk
z tatą, Sitno
ur. 20 lipca,
g. 10.45;
3300 g, 55 cm
Rodzice:
Aleksandra,
Łukasz



Aleksandra Hołownia,
Radzyń Podlaski
ur. 21 lipca, g. 19.20; 3270 g
Rodzice: Wioletta, Łukasz



Kacper Powroźnik,
Żminne
ur. 22 lipca, g. 9.45; 2540 g
Rodzice: Monika, Darek
Rodzeństwo: Aleksander



Bartek, Derewiczna
ur. 21 lipca, g. 21.56;
3365 g, 56 cm
Rodzice: Natalia, Artur



Julitka Pietraś,
Łęczna
ur. 21 lipca, g. 5.53;
2800 g, 52 cm
Rodzice: Joanna, Daniel
Rodzeństwo: Seweryn



Iga Małyska,
Kunów
ur. 21 lipca, g. 13.19;
3500 g, 55 cm
Rodzice: Natalia, Łukasz

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



Blanka Celińska-Mysław
Urodzona 14 lipca, godz. 3.15,
3200 g, 54 cm
Rodzice: Paulina i Artur



Jan Zieliński
Urodzony 18 lipca, godz. 12.57,
3600 g, 55 cm
Rodzice: Patrycja i Eliasz



R E K L A M A

**KLAUDII SŁODKIE
PODARUNKI**

Klaudia Kanadys
ul. Józefa Bema 8
21-100 Lubartów
tel. **575 990 320**

Kamil i Dominika na zawsze razem!



Wielki dzień w życiu byłego asystenta trenera oraz doradcy do spraw sportowo-organizacyjnych w Podlasiu Biała Podlaska.

Kamil Bartoszuk, który obecnie jest dyrektorem sportowym KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, powiedział sakramentalne „tak” Domi-



nice. Wesele odbyło się w kościele parafii św. Jana Chrzciciela w Kroczewie, zaś wesele w Dworze Złotopolska Dolina w Trębkach. Z całego serca życzymy Wam, Kamili i Dominiko,

Grażynie i Zenonowi Węgrzyn z okazji 50-lecia zawarcia małżeństwa



Składamy serdeczne życzenia Grażynie i Zenonowi Węgrzyn z okazji 50-lecia zawarcia małżeństwa. Życzymy miłości i szczęścia na dalsze lata razem. Życzą dzieci z rodzinami

Krystyna Krahelska (1914–1944) – autorka „Hej chłopcy, bagnet na broń” napisała tekst w dworku pod Sosnowicą

Historia jednej piosenki

Któż z nas nie zna piosenki „Hej chłopcy, bagnet na broń”, któż z nas jej nie śpiewał na obozie harcerskim, podczas rajdu po Bieszczadach, czy nad mazurskimi jeziorami? Zapewne wielu Czytelników wie, że jej autorka dała swoją twarz pomnikowi – symbolowi walczącej Warszawy, jednemu pomnikowi przedwojennej stolicy, którego nie zniszczyła niemiecka okupacja – nadwiślańskiej Syrenie.

Ale chyba nikt, poza fanami Krystyny Krahelskiej nie wie, że ta najpopularniejsza piosenka żołnierska Powstania Warszawskiego powstała na pograniczu Podlasia i Chełmszczyzny. Konkretnie, 80 lat temu w dworze w Pieszowoli, wówczas zwanej Piesią Wola.

Patriotyzm od pokoleń

Piesia Wola była przed wojną wsią w większości ukraińską. Właścicielami folwarku od początku XVIII wieku był ród Krasowskich herbu Ślepowron, który dał dowód swojego ofiarnego patriotyzmu w czasie Powstania Styczniowego 1863-1864 roku. Właściciel majątku, 55-letni Franciszek Krassowski, za przykładem dziedzica z nieodległej Horostyty Bronisława Deskura, naczelnika cywilnego wojewód-



Będący centrum działalności konspiracyjnej przed powstaniem styczniowym dwór w Pieszowoli został spalony przez Moskali w sierpniu 1915 roku

stwa podlaskiego, włączył się aktywnie w przedpowstaniową konspirację. Krassowski został naczelnikiem cywilnym powiatu włodawskiego, objeżdżał okoliczne dwory, tworząc zaplecze dla powstania. A kiedy rozpoczęły się działania zbrojne, w swoim dworze w Piesz Woli zorganizował powstańczę pocztę połową nr 10, zapewniał wikt i opierunek partiom powstańczym przemierzającym się przez Ziemię Chełmską i Polesie. I co najważniejsze – oddał dwóch swoich synów do powstańczej armii. Jak podaje Józef Geresz, 20 stycznia 1863 roku podczas odprawy dowódców powstania w dworze Deskura w Horostycie, 26-letni Rajmund (dzierżawca wsi Turno) i 25-let-

ni Ludwik Krassowsky otrzymali nominacje na naczelników okręgowych. Naczelnik wojenny województwa Bronisław Deskur wyznaczył zadania: Rajmund Krassowski wraz ze Stefanem Drewnowskim (pisarzem gminnym w Poniatowej, przydzielonym z Warszawy do pomocy wojskowej) mieli atakować i zająć Parczew, Ludwik Krassowski miał iść na Włodawę, a Deskur na Radzyń.

Nieszczęśliwi dowódcy

Niedoświadczony Rajmund Krassowski i nieudolny Stefan Drewnowski popełnili dramatyczny błąd. Czytamy w książce Jacka Pożarowszczyka o powsta-

niu styczniowym w powiecie radzyńskim, że kiedy 21 stycznia na miejscu zbiórki powstańców w karczmie Piotrówek pod Stępkowem koło Parczewa okazało się, że chętnych do wojaczki stało się niewielu, Krassowski i Drewnowski rozpuścili spiskowców. Obaj zaś wyruszyli wozem konnym załadowanym bronią dla powstańców, do Radzyna Podlaskiego. Spodziewali się, że powstańcy zdobędą to miasto. Niestety na rogatce wołyńskiej pod Radzyniem, ujęli ich wojska rosyjskie. Osadzono ich w radzyńskim pałacu i po 2-tygodniowym śledztwie rozstrzelano 6 lutego 1863 roku. Drugi Krassowski – Ludwik ze swoją partią powstańczą nie wykonał zadania



Lamus w Pieszowoli, w który po spaleniu dworu został domem mieszkalnym. Na pierwszym planie Janina Krassowska

zdobycia Włodawy. Z nieznanых przyczyn nie uderzył na miasto, ominął je i przeszedł na teren powiatu bialskiego. 6 kwietnia 1863 roku Ludwik Krassowski został przez Rosjan aresztowany i osadzony w siedleckim więzieniu. Brak sukcesów bojowych stał się jego atutem i po kilku miesiącach zwolniono go do domu. Tragiczny los spotkał ojca obu braci – Franciszka. Za udział w powstańczym spisku został przez Rosjan deportowany na katorgę syberyjską. Zmarł w Irkucku w 6 lat później.

cdn.

Stanisław Jadczak

Stanisław Jadczak - dziennikarz, wydawca, historyk, od lat zajmujący się biografią Krystyny Krahelskiej, m.in. wydawca, z inspiracji byłej dyr. GBP im. Krystyny Krahelskiej w Sosnowicy Anny Czarnomskiej, albumu „Krystyna Krahelska: bohaterka Warszawy rodem z Polesia”, przygotowuje książkę: „Krystyna Krahelska - jeden rok we Włodawie”. Tekst źródłowy ukazał się w 28 tomie Rocznika Chełmskiego w 2024 roku.

Andrzej Łuczeńczyk (1945 - 1991) - przedwcześnie zgasła gwiazda polskiej literatury

Gwiezdny Księżę z kotłowni

W tomie paryskiej Kultury tuż obok opowiadań Andrzeja Łuczeńczyka ukazały się wiersze Czesława Miłosza.

Ale on wtedy pracował w cementowni. W opublikowanej w Niemczech antologii polskiej literatury znalazł się razem z Iwaszkiewiczem i Urbanem (tak, tym Jerzym Urbanem). Wówczas utrzymywał się z pracy w dzierżawionym gospodarstwie oraz pracy jako palacz. Z pisarzem z gminy Ludwin nie tylko najbardziej uczeni krytycy mają krzyż Pański...

Trudno nazwać zapomnianym pisarza, któremu prestiżowy Państwowy Instytut Wydawniczy zafundował (wprawdzie dwadzieścia sześć lat po śmierci - ale jednak) wydanie dzieł zebranych. Owszem, nie było tego wiele: razem ze wstępem nieco po-

nad 500 stron, jednakowoż... Film o pisarzu nakręcił Leszek Bugajski, jego imię nosi miejscowa biblioteka, co jakiś czas, w dość wąskich kręgach krytyków wybucha jakaś szeroka awantura z Łuczeńczykiem w tle. I ciągle ludzie piszą w takich sytuacjach rzeczy dziwne. Jeden nawet znalazł się taki, który sugerował odczytanie części opowiadań po prostu jako kryminałów i literatury przygodowej. Ale nie o tym.

Schowany za tekstami

W historii Łuczeńczyka trudno jest o jakikolwiek konkret, tym bardziej że sam zainteresowany sprawy nie ułatwiał. Przykładem może być wywiad, jakiego udzielił w 1987 popularnemu lubelskiemu kulturalnemu piśm Kamenia. Jego rozmówcą był wielki erudyta Ireneusz Jan Kamiński. Jak zwykle perfekcyj-



Andrzej Łuczeńczyk z rodziną w dzieciństwie, obok mamy

nie przygotowany do rozmowy, z bogactwem pomysłów, wielki doświadczeniem redakcyjnym, życzliwością wobec rozmówcy. Gra jest, od pierwszych pytań, fascynująca. Kamiński stawia tezy, rysuje tła, przywołuje autorytety - jednym słowem próbuje wyciągać, grzecznie prowokować. Łuczeńczyk odpowiada zaś dyskretnymi, subtelnymi, dość często jednozdaniowymi paradami: - Pan prawi, a ja słucham, słucham... Ja tę powieść napisałem, no i teraz czytam już tylko co ludzie dopisują po mojej ostatniej kropce. Często bywa to interesująca lektura...

Po pytaniu o nowy garnitur, w którym pisarz odbierał ważną literacką nagrodę: „...Ale w przyszłości, co pana ucieszy, sprawię sobie frak...”.

Z takimi nieznosnymi rozmówcami wychodzą najciekawsze rozmowy. Ta zaczynała się już na okładce periodyku. Dobrze redagowanego periodyku.

Dziecko z Ludwina

Z samą datą urodzenia jest problem. Oficjalnie jest to 10 stycznia 1946, ale faktycznie przyszedł na świat miesiąc wcześniej. Urodził się w Ludwinie. Dla porządku powiemy, że w rodzinie o korzeniach prawosławnych (w okolicach Dratowa dość silna tradycja wschodniochrześcijańska obecna jest do dziś dnia, czego dowodem piękna cerkiew), co jednak nie było, jak się wydaje, dla jego, dość uniwersalnej, twórczości jakimś istotnym wyznacznikiem. Jego rodzicami byli Walentyna Łuczeńczyk i Bronisław Młynarczyk. Gdzieś w tle (relacja Henryka Harmasza dla tygodnika Wspólnota) pojawił się wątek, że był „dzieckiem wojennym. Matka zakochała się w jakimś Francuzie i mieli po wojnie wyjechać do Francji, ale on na odjazd pociągu nie przyszedł...”.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Karol Benni (1843–1916) – niezły lekarz, dobry człowiek i przyjaciel artystów (cz. VII)

Człowiek, który wymyślił Nałęczów

Potencjał położonego nad rzeczką Bystrą miasteczka dostrzeżono już w czasach stanisławowskich. Potem pomysł urządzenia tu konkurującego z zagranicznymi uzdrowiska został niemalże zarzucony. Powrócono do niego ok. 1870 r. Człowiekiem, który sprawił, że nazwa Nałęczów stała się znana w całej Polsce, był dr Karol Benni. To on przywiózł do Nałęczowa Bolesława Prusa. Jego osobisty urok przyciągnął też Henryka Sienkiewicza.

Piątki u Benniego to był cały rytuał. O zaproszenie nie było łatwo, wielu o nim marzyło latami. A nawet kiedy już łaskawe oko gospodarza i jego najbliższych na kimś spoczęło, trzeba było przejść pewne procedury, niemal ryt inicjacyjny. Benni odwiedzał delikwenta w domu, informował go o zaproszeniu zasadniczo dożywotnim (zasadniczo - bo kiedy niektórzy politycy zaczęli się radykalizować w stopniu uniemożliwiającym dyskusję, dyskretnie dostali do zrozumienia...). Przy okazji informował, że mieszka u niego siostra - stara panna, której należy wcześniej złożyć kurtuazyjną wizytę. Nie chodziło przy tym o próbę namotania jakiegoś romansu ostatniej szansy - zaznaczyliśmy, że Karol był człowiekiem dobrotliwym. Dama



Piątek u Benniego, rycina Antoniego Kamińskiego ze wspominkowego artykułu z 1916 roku z Tygodnika Illustrowanego. Pisze autor: ...Zbierali się tam co najprzedniejsi ludzie. Nie brakło nigdy Sienkiewicza. Ze zwykłą sobie punktualnością, stawiał się aż do ostatka, śp. Antoni Jabłonowski. Nauka, literatura, sztuka, polityka, miały tam swoich przedstawicieli. Spotykały się tam różne odłamy myśli, panowała nigdy niezmacona harmonia i zgoda. A jeśli przybywał do Warszawy jakiś gość z daleka, z innego zaboru, trafiał także do salonu Benniego i tam zadzierał głowę ze stolicą Polski...

znana była bowiem z ciętego języka, była weredyczką, więc lepiej było się po prostu z sytuacją oswoić...

Menu kolacji u Benniego szczegółowo opisuje prof. Andrzej Kierzek. *Jadłospis był zawsze ten sam i wyjątkowo obfity. Stali bywalcy wiedzieli zatem, że po flakach i bigosie wjadą na stół kluski gryczane oblane masłem i posypane serem albo pierogi, a następnie ryby i pieczone. Bywały również zrazy z kaszą. Desserów nie bywało nigdy. Piwo krążyło w dzbankach z rąk do rąk. Na zakończenie podawano sery. Nie serwowano zupełnie słodczy. Po kolacji towarzystwo przechodziło do salonu, gdzie przed każdym stawiano filiżankę czarnej kawy*

i kieliszek wina, o którego wspaniałości głośno było w Warszawie. Menu dopełniały suszone śliwki na patyczkach obsypane kminkiem...

Zaczynało się poważnymi tematami politycznymi, potem szły sprawy społeczne a na koniec regularne ploty. Takim to posiedzeniu przewodniczył, jeśli tylko mógł Sienkiewicz. A jeśli nie mógł? Listów Benni i autor Trylogii wymieniali całe mnóstwo, część z nich opublikowanych jest w „Dzielnach wszystkich”. Widać w nich nie tylko dużo sympatii i szacunku. Doktor jest powiernikiem rozmaitych perypetii - przeważnie sercowych - ale też wyraża opinie na temat powstających tek-

stów. Jako że pisarz jest niemal ciągle w podróży, doktor dostarcza mu przeróżnych warszawskich towarzyskich historyjek: a to kto kogo gdzie zaprosił, a to co w teatrze wystawili, a to któremu arystokracie jakiś dzielny żołnierz doprawił imponujące rogi...

Latem zaś, w okolicach Zielonych Świątek, doktorostwo przenosi się do Nałęczowa. Ich goście, ze szczególnym uwzględnieniem ludzi kultury i towarzysztwa dziennikarskiego, nieodmiennie i 150 lat później łasy na możliwość zaproszeń do dobrego stołu, podążali za nimi.

cdn.

Zbigniew Smółko

Gazeta Łukowska donosi...

O czym czytano w Łukowie sto lat temu?

Do gazety przesyłano, z żądaniem druku, wiersze. Urzędnicy domagali się sprostowań. Przejęci swoją misją redaktorzy byli przekonani, że to z racji na ich ambitne przemyślenia ktoś gazetę kupuje. A prawda była prozaiczna: najwięcej emocji budziły lokalne kryminałki, opisy mniej czy bardziej zawinionych nieszczęść, jakie spadły na sąsiadów. No i dobre sądowe awantury. Tylko zdjęć nie było...

W połowie lat dwudziestych ubiegłego stulecia ukazywała się „Gazeta Łukowska”. Od 1927 roku zastąpiła ją „Gazeta Powiatu Łukowskiego” Początkowo była miesięcznikiem, potem dwutygodnikiem. Zwykle numery miały ok. 24-28 stron, z reguły gęsto zapisanych, zdjęć było mało i raczej niewielkie. Co ciekawe, wydawcą był Związek Nauczycielstwa Polskiego. W dzisiejszych czasach byłaby traktowana jako dość konserwatywna, jednak wówczas stanowiła awangardę postępowości, zwłaszcza w środowiskach wiejskich i jej czytanie było niemiłe widziane przez wiejskich proboszczów. Jej następcą było, już w latach trzydziestych, pismo „Podlasie”, mające nieco szerszy zasięg geograficzny.

Zbrodnie różnego kalibru

Najwięcej emocji zapewne budziły jednak nie, czasem przydługie i rozwlekłe, traktaty o sprawach oświaty a pocztowy, uwielbiany przez czytelników, kącik noża i pięści. Oczywiście, gazetę najlepiej ożywiał porządny trup.

Dzień przed Wigilią Bożego Narodzenia w 1924 roku posterunek policji w Gręzówce powiadomiono, że na drodze do Zdzarów znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny. Policja udała się na miejsce i istotnie stwierdziła, że kilkanaście godzin wcześniej ofiara została zabita dwoma strzałami w lewą skroń, wylot z prawej strony nad uchem i wytrysk mózgu. W kieszeniach ofiary znaleziono kwit na krowę, kwit na klacz oraz, niebagatelną kwotę 150 złotych w gotówce. Usta-

lono, że mężczyzna to Stanisław Rogalski z Gołaszyna. *Dokonane zabójstwo nie nasuwa podejrzenia napadu rabunkowego, lecz jedynie zemstę, ponieważ przy zabitym znaleziono pieniądze i dokumenty - dedukował dziennikarz. Acz bywały i mniejszego kalibru zbrodnie. Ot, w nocy z 2 na 3 marca rolnikowi z wsi Łysobyki nieznanymi sprawcy wyprowadzili ze stajni dziesięcioletniego ogiera maści karogniadej z gwiazdką na czole oraz wóz i chomonto. Domysł redakcyjny: o kradzieży podejrzani są cyganie!*

„Profesor” i „bazarowa kultura”

Większość takich historii swój finał miała przed obliczem sądu. Z najlepszych relacji słynął Aleksander Junosza- Gzowski, adwokat, ale też zdolny dziennikarz z Żelechowa. A sprawy były zabawne. Ot, w końcówce 1925 roku sądzono taką sprawę:

Ciekawa historyjka, która zaczęła się na pocztce, a skończyła w sądzie — naturalnie w Łukowie. Pewnego dnia p. St. Sipkowski, człowiek znany z bardzo grzecznego obejścia i taktownego postępowania, został potrącony na pocztce przez nieznanego mu mężczyznę, który na zwróconą uwagę w przyzwoitej formie, zareagował w ten sposób, iż publicznie i głośno wobec wszystkich interesantów zwymyślał p. Sipkowskiego ordynarnymi wyrazami, zwracając się w dodatku z jakimś moskiewsko-bolszewickim wykrzyknikiem do wszystkich: co to u was zdieś'za „bazarowa kultura”. Mężczyznę tym okazał się p. Wincenty Osikowski, nauczyciel gimn. żeńskiego w Łukowie. Tylko dobre wychowanie i prawdziwa kultura nie pozwoliły p. Sipkowskiemu na tę napaść zareagować natychmiast i dobitnie. Wniósł on jednak skargę do sądu. Sprawa była rozpatrywana w Sądzie Pokoju 1 Okr. w ostatnich dniach grudnia ub. r. i p. Osikowski, nauczyciel, został ukarany na zasadzie art. 119 ust. post. karn. na 30 zł grzywny lub w razie niemożności zapłacenia na trzy dni aresztu. Rzecznikiem strony p. Sipkowskiego był obrońca sądowy, p. St. Raczyński.

cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Brama Mikołajewska do twierdzy w Dęblinie

Wewnętrzna część południowej bramy do dęblińskiej twierdzy. Częściej można spotkać fotografie od zewnątrz. Próby zdobycia Dęblina w czasie I wojny światowej miały trzy etapy. Najpierw, jeszcze w sierpniu 1914 roku, po prostu próbowano przekupić dowódcę, ale to była jednak trochę inna Rosja niż później. Potem, w październiku, garnizon odparł ataki, co kosztowało po obydwu stronach nawet do 100 tysięcy zabitych. W sierpniu 1915 Rosjanie wycofali się w porządku. Ewakuację rozpoczęto 25 lipca 1915 roku. 4 sierpnia 1915 roku wysadzono forty, baterie i urządzenia obronne cytadeli. Ewakuowano całą załogę, artylerię i zapasy. Jeszcze tego samego dnia na teren twierdzy weszły wojska niemieckie i austro-węgierskie.

Nie jesteśmy pewni, w któ-



rym ze słowiańskich języków wielu narodów należących do monarchii habsburskiej opisane jest to zdjęcie, ale słowa „Pevnost Ivangorod - brane care Mikulase” po słowacku

znaczyłyby „Twierdza Iwanogorod - brama cara Mikołaja”. Zwracamy również uwagę na wystrój wewnętrzny bramy - nad łukiem i po jego bokach znajdują się ikony, główna,

zgadujemy, być może właśnie św. Mikołaja. Po 1918 zmieniła nazwę na „Lubelska”, bo w tym kierunku właśnie prowadzi.

Zbigniew Smółko

Ocalenie smaku i melodii: powrót do przeszłości w Jamielnem

W sobotę 26 lipca w Jamielnem odbył się Piknik Wiejski pod hasłem „Lubię wracać tam, gdzie byłem już... – powrót do korzeni”, zorganizowany przez Koło Gospodyń Wiejskich w Jamielnem. Impreza rozpoczęła się o godzinie 16 przy remizie, a nad całością sprawował honorowy patronat Starosta Łukowski, Dariusz Szustek.

Celem wydarzenia było odwołanie się do tradycji wiejskich biesiad sprzed lat. Uczestnicy mieli okazję wspólnie przygotowywać posiłki – tradycyjny chleb, ogórki kiszzone, wędliny i wypieki – a następnie degustować je podczas wspólnej biesiady. Dla dzieci przygotowano animacje, zjeżdżalnię i konkursy z nagrodami, a dorośli także mogli wziąć udział w rywalizacji o upominki.

Wieczorną częścią programu była biesiada z zespołem ludowym „Kobierzec”, której towarzyszyła taneczna zabawa do białego rana. Podczas występów kapeli uczestnicy mieli sposobność zanurzyć się w ludowe rytmy, a parkiet przed remizą zapełnił się tańcem i muzyką na żywo.



Udało się - dopisała zarówno pogoda, jak i frekwencja



Nie mogło zabraknąć potańcówki!



Mogliśmy usłyszeć występy lokalnych artystów ludowych

Obecność starosty Łukowskiego, który objął patronatem wydarzenie, podkreśliła jego znaczenie dla regionu. W prze-

mówieniu zwrócił uwagę na rolę takich inicjatyw w kultywowaniu tożsamości kulturowej oraz wspieraniu Koła Gospodyń

Wiejskich jako organizatora wydarzenia.

Piknik zgromadził liczne grono mieszkańców Jamielnego



Wielopokoleniowe wydarzenie przyciągnęło całe rodziny

i sąsiednich miejscowości. Dzięki wspólnej zabawie, muzyce i smakowaniu dań, udało się przywrócić pamięć o dawnych

Janusz Kryczka

Energetyczne spotkanie w Starych Kobiątkach



Roztańczone Stare Kobiątki przyciągnęły wielu uczestników

W niedzielę, 20 lipca na placu przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Starych Kobiątkach odbyła się impreza pod nazwą „Roztańczone Stare Kobiątki”. Video z wydarzenia znajdziecie na naszym kanale YouTube.

Wydarzenie rozpoczęło się około godziny 16. Na miejscu zebrał się mieszkańcy gminy Sto-

czek Łukowski oraz osoby z okolicznych miejscowości.

W programie znalazły się występy muzyczne, segmenty taneczne i prezentacje grup śpiewających. Część artystyczna obejmowała zarówno zespoły ludowe, jak i solistów wykonujących utwory rozrywkowe. Teren wydarzenia był przygotowany pod kątem plenerowych koncertów – scena ustawiona została tuż obok budynku biblioteki.

Janusz Kryczka



Przez cały wieczór parkiet był pełny

Święto w Jeleńcu. KGW podsumowało pięć lat



Koło Gospodyń Wiejskich w Jeleńcu świętowało pięciolecie swojej działalności. Uroczystość odbyła się pod hasłem „Do Babci Andzi na imieniny - obiad rodzinny jak dawniej”.

W programie wydarzenia znalazły się atrakcje zarówno dla dzieci, jak i dorosłych. Najmłodsi uczestnicy bawili się na dmuchańcu, jedli wate cukrową i popcorn. Starsi wspólnie śpiewali przyspiewki ludowe przy akompaniamencie

harmonii. Podczas wydarzenia rozstrzygnięto konkurs kulinarny na najsmaczniejszą potrawę. Nagrody wręczył gość honorowy starosta Dariusz Szustek.

Obchody jubileuszu zorganizowano przy wsparciu finansowym z budżetu Powiatu Łukowskiego.

an

Zespół „Jata” promował polski folklor w Czarnogórze



Dla członków „Jaty” była to wspaniała przygoda i piękna lekcja dumy z polskich tradycji

GMINA ŁUKÓW: Młodzi tancerze i muzycy z Zespołu Pieśni i Tańca „Jata” od 30 czerwca do 8 lipca brali udział w międzynarodowym WOFA Festiwal w Budwie w Czarnogórze.

Podczas koncertów zaprezentowali tańce z regionów lubelskiego, spiskiego i rzeszowskiego. Ich występy spotkały się z dużym uznaniem publiczności. Członkowie zespołu mieli również okazję zwiedzić malowniczą Budwę, popłynąć statkiem po Zatoce Kotorskiej i wypocząć nad Adriatykiem.

LUK

Zespół „Jata” serdecznie dziękuje wszystkim, którzy pomogli zrealizować ten wyjazd. Szczególne podziękowania kierują do Wójty Gminy Łuków Mariusza Osiaka, a także do rodziców dzieci, Gminnego Ośrodka Kultury w Łukowie oraz Stowarzyszenia Krzewienia Tradycji i Kultury Ludowej w Gminie Łuków. Nieocenione było też wsparcie sponsorów: Banku Spółdzielczego w Łukowie, Zakładów Mięsnych Łuków, firmy Mar-Kop Pani Marioli Krasnodębskiej oraz Serwisu Opon Gryf z Dminina.



mo

Był także czas na rejs po morzu

Nowe wyróżnienie w gminie Łuków: „Zasłużony dla Gminy Łuków”

GMINA ŁUKÓW: Rada Gminy Łuków pod koniec maja tego roku podjęła uchwałę o ustanowieniu specjalnego wyróżnienia dla osób i instytucji, które szczególnie zasłużyły się dla lokalnej społeczności.

Jak przebiega procedura?

Wnioski będzie można składać raz w roku, w terminie ogłaszanym na stronie internetowej gminy oraz na tablicy ogłoszeń w urzędzie. Złożone wnioski będą oceniane przez zespół składający się z przedstawicieli Rady Gminy i wójta. Zespół może pozytywnie zaopiniować maksymalnie pięć wniosków rocznie (chyba że wystąpią szczególne okoliczności). Nadanie tytułu będzie się odbywać podczas uroczystej sesji rady. Gmina może odebrać tytuł, jeśli okaże się, że podano nieprawdziwe informacje o zasługach osoby uhonorowanej tytułem, taka osoba zostanie prawomocnie skazana albo naruszy dobre imię gminy Łuków.

Wyróżnienie „Zasłużony dla Gminy Łuków” może zostać nadane osobom fizycznym, osobom prawnym, jednostkom nieposiadającym osobowości prawnej, ale mającym zdolność prawną, które w sposób istotny przyczyniły się do rozwoju, promocji i życia społecznego gminy Łuków.

Wyróżnienie nie może być nadane pośmiertnie ani instytucjom, które zakończyły działalność. Wniosek o nadanie wyróżnienia może złożyć: wójt gminy Łuków, grupa co najmniej trzech radnych, organizacja społeczna, grupa co najmniej 20 mieszkańców gminy Łuków.

Nowe wyróżnienie to forma docenienia tych, którzy swoją postawą, zaangażowaniem i pracą wpływają na pozytywny rozwój naszej gminy. Szczegółowy regulamin i wzory wniosków są dostępne na stronie internetowej gminy Łuków.

mo

Pożar przyzmy obornika. Interweniowały trzy jednostki straży



Na miejscu działania prowadziły trzy jednostki: OSP Krynka, OSP Wólka Świątkowa oraz PSP Łuków

W środę, 23 lipca straż pożarna została zadysponowana do pożaru obornika w miejscowości Krynka.

kładnie przelali pryzmę. W działaniach wykorzystano również ładowarkę mechaniczną, która umożliwiła rozgarnięcie przyzmy i dotarcie do zarzewi ognia.

Na miejscu działania prowadziły trzy jednostki: OSP Krynka, OSP Wólka Świątkowa oraz PSP Łuków.

Palila się kilkudziesięciotonna przyzma obornika. Masa intensywnie się tliła. Po przyjeździe strażacy zabezpieczyli teren i podali kilka prądów wody oraz do-

Prawdopodobną przyczyną pożaru był samozapłon biologiczny. Do takiego zjawiska może dojść, gdy w wyniku procesów fermentacji wewnątrz dużej masy organicznej (takiej jak obornik) wytwarza się ciepło, które bez odpowiedniej wentylacji może doprowadzić do zapłonu.

an

Podlasie z wygraną. Czas na ligę

W ostatnim sprawdzianie przed ligową inauguracją Podlasie Biała Podlaska pokonało Hutnika Warszawa 2:1. W najbliższą sobotę początek walki o punkty. Biało-zieloni podejmą Chelmiankę Chelmem.

Spotkanie obfitowało w sytuacje bramkowe, a jego przebieg potwierdził, że zespół trenera Macieja Oleksiuka jest coraz bliżej optymalnej formy.

Już w pierwszych minutach groźna była ekipa z Warszawy. Po dośrodkowaniu zawodnik Hutnika trafił głową w poprzeczkę. W 9. minucie Kacper Czapla precyzyjnym strzałem z około 20 metrów dał gościom prowadzenie. Podlasie odpowiedziało kilkoma groźnymi atakami. Bliscy wyrównania byli: Dominik Maluga i Dmytro Kopytov. Po strzale tego drugiego piłka minimalnie minęła słupek.

W drugiej połowie obraz gry się wyrównał, ale to Podlasie przejęło inicjatywę. Swoich szans szukali: Marcel Dobruk i Jan Mróz. W 69. minucie białczanie dopięli swego. Po zamieszaniu w polu karnym sędzia podyktował rzut karny za zagranie ręką. „Jedenastkę” pewnie wykorzystał Maksym Gorzuj. W końcówce spotkania bliski trafienia był Mróz, ale uderzył w boczną siatkę. W 90. minucie kontratak gospodarzy zakończył celnym strzałem Kacper Jakóbczyk, ustalając wynik meczu na 2:1.

- Cieszy nas ta wygrana, bo poprzednie cztery sparingi nie przyniosły zwycięstwa. Zawodnicy pokazali charakter, mimo że długo przegrywaliśmy. Zagraliśmy konsekwentnie, z dużym zaangażowaniem. Mieliliśmy kilka bardzo dobrych fragmentów w ofensywie, choć zabrakło skuteczności. Z przebiegu meczu mogliśmy pokusić się o wyższe zwycięstwo. Warto też podkreślić, że zmienni-

cy wnieśli sporo jakości. Nie tylko utrzymali tempo gry, ale i je podkręcili - mówi Maciej Oleksiuk.

Szkoleniowiec dziękując drużynie za solidnie przepracowany okres przygotowawczy. - Zespół się mocno zmienił, potrzebujemy jeszcze czasu na zgranie. Wierzę, że z każdym kolejnym meczem będzie lepiej. W sobotę czeka nas trudna inauguracja z Chelmianką, ale mamy konkretny plan i jeśli go zrealizujemy, to wierzę, że zaczniemy ligę od zwycięstwa - dodaje.

Podlasie Biała Podlaska - Hutnik Warszawa 2:1 (0:1)

Bramki: Gorzuj 70', Jakóbczyk 90' - Czapla 9'

Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Bobowski, Dmitruk, Orzechowski, Andrzejuk (61' Nojszewski), Manamela (61' Jakóbczyk), Horzhui, Kopytov (61' Grochowski), Maluga (61' Mróz), Kosieradzki (61' Dobruk)

Zwycięstwo także dla rezerw

W drugim meczu tego dnia na boisko wybiegły rezerwy obu klubów. Spotkanie miało podobny przebieg. Hutnik II objął prowadzenie 2:0, ale Podlasie II w drugiej połowie przejęło inicjatywę i odwróciło losy spotkania. Na listę strzelców wpisał się: Szymon Kaczyński, Jan Kaszkiel i Adrian Wnuk.

Podlasie II Biała Podlaska - Hutnik II Warszawa 3:2 (0:2)

Bramki: Kaczyński 59', Kaszkiel 70', Wnuk 82'

Podlasie II: Nowosz - Zakaraia, Konaszewski, Twarowski, Oremczuk, Dobruk, Nojszewski, Grochowski, Wnuk, Kaczyński. Ponadto grali: Sacharuk, Kaszkiel, Mróz, Jakóbczyk, Czezelewski.

GIEŁDA TRANSFEROWA PODLASIA

PRZYSZLI: Aleksander Bobowski (Jagiellonia Białystok), Kacper Dmitruk (Legionovia Legionowo), Oskar Jeż (KS Wiązownica), Rakhidi Johanesa Manamela (Sokół Sienawa), Jan Mróz (Orlęta Radzyń Podlaski), Dawid Nojszewski (Lewart Lubartów), Michał Nowosz (Huragan Międzyrzec Podlaski), Jakub Oremczuk (Jagiellonia Białystok), Mateusz Konaszewski (Huragan Międzyrzec Podlaski), Dmytro Kopytov (Biali Sądów), Gocha Zakaraia (Biali Sądów), Dawid Żakiewicz (Olimpia Zambrów)

ODESZLI: Dmytro Avdieiev (Warta Poznań), Piotr Cichocki (Chelmska Chelmem), Damian Lepiarz (KSZO Ostrowiec Świętokrzyski), Kamil Lipiński (Ruch Chorzów), Paweł Lipiec (Star Starachowice), Rafał Misztal (Pogoń Siedlce - trener bramkarzy), Michał Opalski (Stal Rzeszów), Mateusz Pigiel (Avia Świdnik), Mateusz Podstolak (JKS Jarosław), Szymon Kamiński (Avia Świdnik)

SPARINGI PODLASIA

3:3 Stal Kraśnik
1:2 Chelmska Chelmem
1:1 Orlęta Radzyń Podlaski
1:1 Jagiellonia II Białystok
2:1 Hutnik Warszawa

III LIGA

PROGRAM 1. KOLEJKI (02.08., godz. 17:00)

Podlasie - Chelmska
Avia - Pogoń-Sokół
Cracovia II - Wisłoka
Czarni - Naprzód
KSZO - Świdniczanka
Siarka - Wiślanie
Sokół - Korona II
Sparta - Wisła II
Stal - Star

mp

Ale postrzelali w pucharze

W miniony weekend odbyła się I runda Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Kolejna seria gier w najbliższy weekend. Na naszych stronach podamy pary II rundy

Rozgrywki odbywają się w klasycznym formacie. W przypadku remisu po regulaminowym czasie gry, o awansie zdecydują rzuty karne, rozgrywane zgodnie z obowiązującymi przepisami (pierwsze pięć serii, a następnie do skutku).

Zgodnie z regulaminem rozgrywek Pucharu Polski, każda drużyna ma prawo do siedmiu zmian w trakcie meczu, jednak bez możliwości powrotu zawodnika na boisko po jego zejściu.

WYNIKI I RUNDY

Olimpia Jabłoń - Agrotex Milanów 0:2
Tur Turze Rogi - Unia Żabików 1:8
Start Gózd - ŁKS Łazy 1:3
Olimpia Okrzeja - Sokół Adamów 3:3, k. 4:5
Janowia Janów Podlaski - KS Drelów 0:3
Bizon Jeleniec - Dwernicki Stoczek Łukowski 6:1

„Adi” na dłużej w Podlasiu!

Przedstawiciele Podlasia Biała Podlaska ogłosili, że 19-letni napastnik Adrian Wnuk zostanie w drużynie na kolejny sezon.

Wychowanek klubowej akademii od dłuższego czasu systematycznie buduje swoją pozycję w pierwszym zespole i będzie miał szansę dalej rozwijać się na poziomie seniorskiej piłki.



Adrian Wnuk będzie nadal zawodnikiem Podlasia!

Wnuk ma za sobą solidny sezon. W rozgrywkach III ligi wystąpił w 18 spotkaniach, zdobywając trzy bramki. Debiutanckie trafienie na tym poziomie, które zanotował w meczu przeciwko Wieczystej Kraków miło miejsce sezon wcześniej.

Łącznie w barwach seniorskiego zespołu Adrian Wnuk rozegrał 23 mecze, w których strzelił cztery gole. Jego regularna obecność na boisku i zaangażowanie w grę ofensywną zostały docenione przez sztab szkoleniowy, który widzi w nim ważne ogniwo przyszłości drużyny.

Przedłużenie współpracy z Adrianem Wnukiem to kolejny krok w budowaniu stabilnego składu opartego na młodych, perspektywicznych zawodnikach z regionu. Kibice Podlasia z pewnością liczą na to, że w nadchodzącym sezonie napastnik jeszcze nie raz da im powody do radości.

mp

Nowe twarze w Orlętach. Przegrali z Polesiem, ale budują skład na IV ligę

Mimo porażki 2:4 z Polesiem Kock, drużyna Orląt prowadzona przez Piotra Wałachowskiego i Dariusza Solnicę nie może narzekać na brak powodów do optymizmu. Zespół beniaminka IV ligi systematycznie wzmacnia się przed nadchodzącym sezonem, pozyskując kilku obiecujących zawodników - głównie z Pogoni Siedlce.

W ostatnich dniach szereg żółto-czerwonych zasililo aż sześciu nowych graczy. Wśród nich dominują młodzi, ale już doświadczeni piłkarze, którzy mają za sobą występy w drużynach juniorskich i rezerwach wyżej notowanego klubu z Siedlec.



Dawid Jastrzębski ma zadbać o gole dla beniaminka IV ligi



W Orlętach ponownie zagra Radosław Szustek

wnieść do zespołu świeżość i determinację w grze obronnej.

Kolejnym zawodnikiem, który dołącza do Orląt na zasadzie rocznego wypożyczenia, jest Szymon Mucha - 21-letni wahadłowy. Ciekawostką jest fakt, że Mucha ma już na koncie debiut w pierwszym zespole Pogoni. Wystąpił w meczu Pucharu Polski przeciwko Chrobremu Głogów.

W środku pola zamelduje się natomiast 19-letni Paweł Szela, który również dołącza do Orląt

na wypożyczenie z Siedlec. Jego zadaniem będzie wzmocnienie linii pomocy i budowanie gry ofensywnej zespołu.

Kibiców Orląt z pewnością ucieszy powrót dobrze znanej twarzy. Po kilku sezonach spędzonych w Łazach do zespołu wraca były zawodnik, który ma doświadczenie i serce do walki. Jego obecność w szatni może okazać się kluczowa nie tylko na boisku, ale i poza nim.

Ostatnim z nowych graczy jest Dawid Jastrzębski, który jako jedyny przeszedł do Orląt na zasadzie transferu definitywnego. 19-letni napastnik w poprzednim sezonie reprezentował barwy rezerw Pogoni Siedlce, gdzie zdobył aż 21 bramek. Teraz będzie miał okazję sprawdzić się na czwartoligowym poziomie.

mp

BIA

Kilku radnych z olbrzymimi oszczędnościami. Witold Dadacz rekordzistą

Ma 453 tys. zł oszczędności. Andrzej Rosa 160 tys. zł. Adam Kaczor 260 tys. zł. Mirosław Kępka 110 tys. zł. Bernard Pyta 135 tys. zł. Radni z gm. Stoczek Łukowski złożyli oświadczenia majątkowe za 2024 rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki, dochody	Oszczędności i długi	Nieruchomości – wartość	Ruchomości
Michał Rosa (47)	Pensja - 127 tys.zł. Dieta radnego - 20,4 tys.zł.	Oszczędności - 7,3 tys.zł. Kredyt - 15,4 tys.zł.	Dom 190 mkw - 270 tys.zł. Gospodarstwo 2,6 ha – 120 tys.zł.	Dacia Duster 2011 r. - 24 tys.zł.
Andrzej Rosa (57)	Pensja - 200,8 tys.zł, Dieta radnego - 17,2 tys.zł.	Oszczędności - 160 tys.zł. Kredyt – 23,7 tys.zł.	działki rolne 2 ha – 54 tys.zł.	VW Passat - 2014 r. (40 tys.zł), Opel Insignia - 2013 r. (32 tys.zł), Nissan Quashqai - 2013 r. (32 tys.zł).
Ewa Barej (57)	Pensja - 149,9 tys.zł. Dieta radnego - 5,5 tys.zł.	Oszczędności - 15,5 tys.zł. Pożyczka - 21 tys.zł.	Dom 250 mkw - 150 tys.zł.	Ford Fiesta - 2013 r.
Agnieszka Bieniek (41)	Pensja - 102,4 tys.zł. Dieta radnego - 15,1 tys.zł.	Oszczędności - 61 tys.zł.	Dom 167 mkw - 250 tys.zł. Nieruchomości 1,6 ha - 100 tys.zł.	Audi Q5 – 2013 r.
Witold Dadacz (67)	Dochód z gosp. - 87,8 tys.zł. Dieta radnego - 17,3 tys.zł. Działalność gosp. - 81,5 tys.zł. Z tytułu najmu - 12,6 tys.zł. Inne - 20 tys.zł.	Oszczędności - 453 tys.zł. Pożyczki - 210 tys.zł.	Dom 250 mkw – 250 tys.zł. Dom 50 mkw - 80 tys.zł. Gospodarstwo 25,8 ha – 230 tys.zł.	Nissan Qushqai - 2018 r. Lexus - 2024 r. Zetor – 2007 r. Deutz – Fahr- 2013 r., 2020 r. Kombajn Class – 2022 r. + inny sprzęt rolniczy.
Jarosław Domański (45)	Dochód z gosp. - 8 tys.zł. Działalność gosp. - 220,6 tys.zł. Dieta radnego - 10,1 tys.zł.	Oszczędności - 11 tys.zł. 7 tys. EUR, Lasing - 130 tys.zł. Kredyt - 4 tys.zł.	Gospodarstwo 8,5 ha – 180 tys.zł.	7 samochodów Renault Master, Citroen Berlingo - 2015 r. BMW, ciągnik rolniczy - 2023 r.
Adam Kaczor (72)	Dochód z gosp. - 4,6 tys.zł. Emerytura - 49,9 tys.zł. Dieta radnego - 16,1 tys.zł. Inne dochody - 5 tys.zł.	Oszczędności - 260 tys.zł.	Dom 200 mkw - 462 tys.zł. Gospodarstwo 11,3 ha - 607 tys.zł.	Toyota RAV4 – 2013 r.
Mirosław Kępka (60)	Dochód z gosp. - 25 tys.zł. Emerytura - 56,9 tys.zł. Dieta radnego - 15 tys.zł. Rada BS Łuków - 23,1 tys.zł.	Oszczędności - 110 tys.zł.	Dom 200 mkw - 500 tys.zł. Gospodarstwo 34,2 ha - 5000 tys. Działki bud o wartości 2,7 mln zł.	Ciągnik John Deere – 2015 r. Ursus – 2002 r. Kombajn John Deere – 2016 r. IVECO – 2014 r. Skoda Superb – 2011 r. Mercedes GLC 200 - 2020 r. IVECO - 2014 r. Sprzęt rolniczy.
Waldemar Olczak (66)	Dochody - 62,3 tys.zł. Dieta radnego - 9,9 tys.zł.	Oszczędności - 79 tys.zł. Akcje – 74,3 tys.zł.	Dom 130 mkw - 150 tys.zł. Gospodarstwo 2 ha - 40 tys.zł.	Hyundai I20 – 2012 r. Opel Corsa - 2006 r.
Krzysztof Osiak (48)	Dochód z gosp. - 60 tys.zł. Pensja - 46,8 tys.zł.	Oszczędności - 5 tys.zł.	Dom 240 mkw - 500 tys.zł. Gospodarstwo 7,8 ha - 1,5 mln zł. Inne nieruchomości 1,3 ha - 90 tys.zł.	Fiat Punto - 2009 r. Opel Zafira - 2008 r. Ciągnik C355 – 1972 r. C330 – 1970 r.
Paweł Piskorz (47)	Dochód z działalności - 8,8 tys.zł. Pensja - 99,8 tys.zł. Dieta radnego - 14,6 tys.zł. Z tytułu najmu - 86,5 tys.zł.	Oszczędności - 61,6 tys.zł. Lesaing - 18 tys.zł.	Mieszkanie 55 mkw - 500 tys.zł. Gospodarstwo 2,2 ha - 10 tys.zł. Lokal usługowy 42 mkw - 270 tys.zł. Mieszkanie 29 mkw – 240 tys.zł. Mieszkanie 39 mkw – 420 tys.zł. Mieszkanie 27 mkw - 371 tys.zł. Mieszkanie 32 mkw – 480 tys.zł.	Toyota Yaris - 2014 r.
Bernard Pyra (79)	Emerytura - 32,6 tys.zł. Dieta radnego - 16,5 tys.zł. Dodatek softysa - 3,9 tys.zł.	Oszczędności - 135 tys.zł.	brak	brak
Bogdan Pyra (72)	Emerytura - 38,2 tys.zł. Dieta radnego - 15,1 tys.zł. Inne dochody - 2,5 tys.zł.	Oszczędności - 3 tys.zł.	Dom 280 mkw - 220 tys.zł. Gospodarstwo 6,2 ha - 40 tys.zł.	Mercedes 2010 i 2013 r.
Krzysztof Rosa (58)	Dochód z gosp. - 15 tys.zł. Działalność gosp. - 71,8 tys.zł.	Oszczędności - 3 tys.zł. Kredyt - 70 tys.zł.	Dom 200 mkw - 300 tys.zł. Gospodarstwo 5,3 ha - 150 tys.zł.	Ciągnik Zetor – 2011 r. Ładowacz czołowy – 2011 r. Iveco – 2006 r. VW Touran – 2009 r.
Jacek Zientara (49)	Dochód z gosp. - 35,5 tys.zł. Działalność gosp. - 51 tys.zł. Dieta radnego - 15,6 tys.zł.	Oszczędności - 69,5 tys.zł. Kredyty – 238 tys.zł. Lesing – 76 tys.zł.	Dom 120 mkw - 550 tys.zł. Dom 100 mkw – 380 tys.zł. Gospodarstwo 14 ha - 220 tys.zł.	Ładowarka teleskopowa - 2015 i 2022 r. Ciągnik Zetor 1987 i 1995 r.

Powrót Misiaka do Pogoni. Gol na powitanie w meczu z Wieczystą

Przemysław Misiak ponownie zagra w barwach Pogoni Siedlce. 21-letni obrońca został wypożyczony na rok z Wisły Płock i już w swoim pierwszym meczu po powrocie wpisał się na listę strzelców.

Dla kibiców Pogoni nazwisko Misiaka nie jest żadną nowością. Choć swoją piłkarską karierę zaczynał w Łukowie, to właśnie klub z Siedlec odegrał kluczową rolę w jego rozwoju. W barwach białoniebieskich rozegrał dotychczas 84 spotkania ligowe, zdobywając pięć bramek. Był jednym z filarów zespołu, który awansował do I ligi.

Zawodnik rodem z Wólki Domaszewskiej jest wychowankiem AMPlusa Łuków i byłym graczem Orląt Łuków. Do Pogoni trafił w 2019 roku,



Przemysław Misiak jest zawodnikiem Wisły Płock, ale dla jego dobra rozwoju najbliższą przyszłość spędzi w pierwszoligowej Pogoni

gdzie zaczynał w drużynach młodzieżowych oraz rezerwach występujących w IV lidze. Debiut na poziomie centralnym zaliczył we wrześniu 2021 roku w II lidze, a już w kolejnym sezonie stał się podstawowym graczem pierwszego zespołu.

Przed sezonem 2024/2025 związał się z Wisłą Płock. Jesienią rozegrał 15 meczów, zaś wiosną spędził w Siedlcach, gdzie z miejsca stał się podstawowym zawodnikiem. Zaliczył 11 spotkań. W każdym grał od pierwszej do ostatniej minuty.

21-latek przygotowywał się do tego sezonu z płocczanami, ale dla jego dobra i rozwoju zdecydowano, iż najbliższą przyszłość spędzi nie w klubie z ekstraklasy, a na jej zapleczu. To daje mu szansę na dalszy rozwój w dobrze znanym środowisku. Misiak nie kazał długo czekać na swój powrót w wielkim stylu.

W drugiej kolejce I ligi zdobył gola przeciwko Wieczystej Kraków. W 45. minucie spotkania celną główką zakończył dośrodkowanie z lewej strony pola karnego, dając Pogoni nadzieję na korzystny wynik. Ostatecznie siedlczanie przegrali 1:2.

Po dwóch kolejkach sezonu Pogoń ma na koncie jeden punkt. Siedlczanie na inaugurację zremisowali 1:1 z Polonią Warszawa. W Siedlcach liczą, że powrót jednego z ulubieńców kibiców pomoże zespołowi w skutecznej walce o ligowe punkty.

mp

Michał Kot nowym bramkarzem Hetmana Zamość



Michał Kot będzie bronić bramki zamojskiego Hetmana (fot. Hetman Zamość)

22-letni Michał Kot został nowym zawodnikiem Hetmana Zamość. Młody golkipier podpisał z czwartoligowym klubem roczny kontrakt, wzmacniając tym samym rywalizację w bramce biało-zielono-czerwonych.

Kot pochodzi z Łukowa i ostatnio reprezentował barwy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. W minionym sezonie wystąpił w 26 spotkaniach, będąc jesienią podstawowym bramkarzem zespołu. W pierwszej części sezonu zagrał aż 17 meczów, prezentując solidną i stabilną formę między słupkami.

Swoją piłkarską karierę rozpoczął w juniorskich zespołach AMPlusa Łuków i Orląt Łuków, a następnie kontynuował rozwój w BKS-ie Lublin oraz w akade-

mii Wisły Kraków. Na poziomie seniorskim reprezentował m.in. rezerwy Wisły Kraków, ŁKS Łódź oraz Świt Nowy Dwór Mazowiecki w III lidze.

- Cieszę się, że dołączam do klubu, który posiada długą historię i ambicje na dalszy rozwój. Mam nadzieję, że w nadchodzącym sezonie swoją postawą pomogę drużynie w osiągnięciu jak najlepszego wyniku sportowego - powiedział nowy bramkarz Hetmana po podpisaniu umowy.

Dla Hetmana Zamość to kolejny krok w kierunku budowy silnej kadry na nadchodzące rozgrywki. Klub liczy, że obecność doświadczonego, choć wciąż młodego bramkarza, zwiększy jakość i bezpieczeństwo gry defensywnej drużyny. „Kociak” będzie miał okazję zagrać w Łukowie przeciwko naszym Orlętom.

mp

Zapaśnicy i zapaśniczki na obozie w Krasnobrodzie

W Krasnobrodzie zakończyło się pierwsze tegoroczne zgrupowanie zapaśników i zapaśniczek Armat Stoczek Łukowski.

W obozie wzięły udział zarówno dzieci, jak i juniorki, które przez kilka intensywnych dni doskonaliły swoje umiejętności techniczne oraz pracowały nad formą fizyczną.

Najmłodsi adepci zapasów trenowali pod okiem doświadczonych zawodniczek: Moniki Białach, medalistki mistrzostw Polski senierek i młodzieży oraz



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zgrupowania

Kingi Kamoli. Seniorki i juniorki trenowały natomiast pod wo-

dzą głównego trenera Ryszarda Wałachowskiego, wspieranego

również przez Białach i Kamolę. Zajęcia odbywały się zarówno na macie, jak i w terenie. Uczestnicy pracowali nad kondycją podczas biegów, a regenerację zapewniała im odnowa biologiczna, w tym sesje w saunie i pobyty na basenie.

Zgrupowanie było możliwe dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu Klub PRO. Jak zapowiadają trenerzy, przed zawodnikami i zawodniczkami kolejne obozy przygotowawcze, które mają pomóc w osiągnięciu jeszcze lepszych wyników w nadchodzących zawodach.

mp

Sporo emocji w Staninie – trzy dekady Kujawiaka

20 lipca na stadionie w Staninie odbyły się obchody 30-lecia Kujawiaka Stanin. Z tej okazji rozegrano turniej piłkarski o Puchar Zarządu Klubu, który rozpoczął się o godz. 13 przy obecności byłych i obecnych zawodników, trenerów, działaczy oraz zaproszonych gości, w tym przedstawicieli Starostwa Powiatowego w Łukowie.

Tuż po otwarciu imprezy przypomniano najistotniejsze momenty z ostatnich dziesięciu



Całość imprezy upiększyła obecność licznych osób związanych z Kujawiakiem

lat działalności klubu, w tym wydarzenia sportowe, zmiany organizacyjne oraz osoby zaangażowane w utrzymanie klubu. Rozgrywki ruszyły o 13.20

i trwały do ok. 17.30. W turnieju rywalizowały drużyny amatorskie walczące o puchar zarządu; po zakończeniu meczów wręczono pamiątkowe trofea – puchary

oraz statuetki wyróżniającym się zawodnikom i drużynom.

Po części sportowej uczestnicy spotkali się przy grillu.

Janusz Kryczka

Zagrasz w siatkę na piasku?

Już w sobotę, 2 sierpnia od godziny 9 na boiskach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Parczewie przy al. Jana Pawła II 1, odbędzie się Otwarte Mistrzostwa Parczewa w Siatkówce Piłkowej w kategorii open.

Turniej rozegrany zostanie na dwóch boiskach, a organizatorzy przewidzieli atrakcyjne nagro-

dy – pamiątkowe puchary oraz upominki rzeczowe dla trzech najlepszych par.

Zgłoszenia drużyn przyjmowane są do czwartku, 31 lipca do godz. 15 w biurze MOSiR, telefonicznie pod numerem 83 355 12 51 lub mailowo: mosir@parczew.com.

Zapraszamy wszystkich miłośników sportu – zawodników do aktywnego udziału, a kibiców do gorącego dopingu!

mp

OPOWIEDZ NAM O SPORCIE

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

Mateusz Połyńka
mateuszpolynka162@gmail.com,
516 019 184



Zabawa i nauka z druhami z OSP Wola Gułowska

GMINA ADAMÓW:

Dom Kultury – Pomnik Czynu Bojowego Kleberczyków w Woli Gułowskiej W ramach letnich zajęć dla dzieci zorganizował 18 lipca spotkanie ze strażakami z miejscowej jednostki OSP.

Nie była to zwykła pogadanka o bezpieczeństwie. Mali uczestnicy mieli okazję zobaczyć z bliska wóz strażacki, wejść do środka, przymierzyć strażacki hełm, a nawet... łać wodę z prawdziwego węża strażackiego!

– Było ciekawie i bardzo inspirująco – podkreślają organizatorzy.

Spotkanie z druhami to nie tylko ogromna frajda, ale również cenna lekcja na temat



Dzieci dowiedziały się, jak wygląda akcja ratownicza i jak ważna jest rola OSP w lokalnej społeczności

bezpieczeństwa i pracy strażaków. Dzieci dowiedziały się, jak wygląda akcja ratownicza i jak ważna jest rola OSP w lokalnej społeczności.

– Serdecznie dziękujemy naszym dzielnym Strażakom z OSP Wola Gułowska za ich czas, cierpliwość i ogromne zaangażowanie! To była niezapo-

mniana lekcja bezpieczeństwa – czytamy w podsumowaniu wydarzenia.

mo



Strażacy pokazali dzieciom zasady pierwszej pomocy

Fot.Dom Kultury w Woli Gułowskiej



Dzieci mogły spróbować swoich sił w laniu wody

Fot.Dom Kultury w Woli Gułowskiej

Seniorzy z Ryżek i ich wzorzyste torby

Piękne wzory na torbach to dzieło seniorów



Fot.Klub Seniora

GMINA ŁUKÓW: Seniorzy z Klubu Seniora „Druha Młodość” w Ryżkach mieli okazję spełnić się artystycznie podczas warsztatów malowania bawełnianych toreb.

W ruch poszły farby i szablon-

ryć własny, niepowtarzalny wzór.

– Myślę, że dziś podczas tych warsztatów każdy z nas odkrył na nowo w sobie dziecko – mówi jedna z uczestniczek.

Zajęcia były nie tylko twórcze, ale też pełne dobrej zaba-

wy i relaksu. Efekty? Kolorowe, oryginalne torby i mnóstwo uśmiechu. Satysfakcja z własnoręcznie wykonanej pracy – bezcenna!

mo



Torby malowano przy pomocy szablonów

Fot.Klub Seniora

Weszli do Krzny i posprzątali rzekę

Łuków dołączył do ogólnoeuropejskiej inicjatywy BIG JUMP 2025, promującej ochronę rzek i czystość wód. Uczestnicy akcji posprzątali dno i okolicę rzeki. Organizatorem wydarzenia był Paweł Sosnowski.

W akcji uczestniczyła grupa zaangażowanych mieszkańców – w tym lokalni aktywiści, społecznicy i pasjonaci przyro-



Grupa wolontariuszy posprzątała Krznę!

dy: Elwira Sosnowska, Kacper Sacharczuk, Kacper Kryczka, Marek Czernecki, Mariusz Pawlikowski, Motoweterani Łuków,

Polska 2050 Lubelskie - Łuków i powiat łukowski, Razem Ponad Podziałami - Łuków, Zielony Łuków, Klub Gaja.

Fot.Paweł Sosnowski

– Weszliśmy do Krzny nie tylko symbolicznie, ale też z konkretną misją posprzątania rzeki i zwrócenia uwagi na jej znaczenie dla środowiska i lokalnej społeczności. Nie zabrakło humoru. W rolę „potwora rzeczynego” wcielił się... dmuchany krokodyl, który towarzyszył nam podczas akcji. Nasze rzeki potrzebują troski, a każda para rąk się liczy. Łuków pokazał, że nie trzeba wielkich słów, by zrobić coś ważnego. Czasem wystarczy dobre towarzystwo, kaski i trochę determinacji – mówi Paweł Sosnowski.

mo

Pożar elewacji w budynku jednorodzinnym



Fot.OSP KSRG Dąbie

22 lipca po godz. 13 straż pożarna interweniowała na terenie gm. Łuków w związku z pożarem elewacji budynku jednorodzinnego. Do zdarzenia doszło w miejscowości Ryżki na jednej z prywatnych posesji. Na miejsce zadysponowano dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie oraz jeden zastęp z OSP KSRG Dąbie. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ugaszeniu płonącej elewacji oraz sprawdzeniu budynku przy użyciu kamery termowizyjnej w celu wykluczenia dalszego zagrożenia.

an

Balon nad parkiem, wieczorem Bayera – przebieg festynu w Tuchowiczu

W niedzielę, 20 lipca w Tuchowiczu odbył się Festyn Gminno-Strażacko-Parafialny. Wydarzenie zorganizowane na terenie parku rozpoczęło się o godzinie 14 i trwało do późnych godzin wieczornych. Jego program obejmował liczne występy artystyczne, pokazy służb ratowniczych oraz atrakcje dla dzieci i dorosłych.

Jedną z głównych atrakcji okazał się lot balonem, który umożliwił uczestnikom podziwianie okolicznego krajobrazu z wysokości.

Strażacy z miejscowej jednostki OSP Tuchowicz zaprezentowali wyposażenie ratownicze, odbyły się również pokazy działania sprzętu oraz prezentacje pojazdów, w tym motocykli zabawkowych i quadów. W części artystycznej na scenie pojawili się między innymi zespół Spectrum Live, orkiestra parafialno-strażacka z Tuchowicza, zespół ludowy ze Stanina oraz grupa taneczna prowadzona przez Patrycję Borek.



Festyn Gminno-Strażacko-Parafialny nie mógł obejść się bez występów

Wieczorem, około godziny 21, na scenie wystąpił Zespół Bayera.

Dla dzieci przygotowano strefę animacyjną z konkursami, dmuchańcami i zabawami prowadzonymi przez animatorów.

Obok sceny działały stoiska gastronomiczne, gdzie Koła Gospodyń Wiejskich z parafii katolickiej w Tuchowiczu serwowały bigos, grochówkę, pierogi, krokiety, pyzy i domowe ciasta. Strażacy z OSP Tuchowicz oferowali potrawy z grilla, świeżonkę i napoje.

Janusz Kryczka



Festynowi towarzyszyły zabawy dla dzieci



Profesjonaliści zajęli się częścią gastronomiczną - to była prawdziwa uczta!

Kluski śląskie, kopytka, placki. Ziemiaczana uczta w Karwowie



W Karwowie znów pachniało domową kuchnią. W niedzielę miejscowe Koło Gospodyń Wiejskich „Karwówianki” zaprosiło mieszkańców na Powiatowe Święto Tradycyjnych Potraw z Ziemiaka.

Było swojsko i smacznie. Na stołach królowały ziemniaki w każdej możliwej wersji: kopytka, placki, babka, pyzy, kluski

śląskie i klasyczne pieczone kartofle. Wszystko przygotowane według tradycyjnych przepisów przekazywanych z pokolenia na pokolenie.

W wydarzeniu wziął udział także starosta łukowski Dariusz Szustek, który z uznaniem mówił o zaangażowaniu mieszkańców i sile lokalnych inicjatyw.

Była też muzyka, śpiewy i wspólne biesiadowanie. Pogoda dopisała, nastroje również. Karwowa po raz kolejny pokazała, że wie, jak połączyć tradycję z dobrą zabawą.

an



Nowe Koło Gospodyń Wiejskich w Stoczku Łukowskim!

Mieszkańcy Stoczka Łukowskiego mogą cieszyć się nową inicjatywą społeczną – powstało Koło Gospodyń Wiejskich „Stoczkowianki”, które zaprasza wszystkich do wspólnego działania i integracji.

- Uwaga, uwaga, chcemy poinformować, że w Stoczku Łukowskim powstało Koło Gospodyń Wiejskich „Stoczkowianki”. Serdecznie zapraszamy wszystkie chętne Panie oraz Panów do działania, do integracji lokalnej społeczności

poprzez współpracę ze szkołami, przedszkolem, ośrodkiem kultury, Ochotniczą Strażą Pożarną, innymi organizacjami pozarządowymi oraz z innymi samorządami. Zaangażujmy się wszyscy w rozwój naszej małej, ale pięknej miejscowości. Chcemy promować naszą miejscowość, organizując festyny, spotkania, biesiady, realizować wspólne projekty i nabywać nowe kompetencje. Zapraszamy do zapisów w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Stoczku Łukowskim - zachęcają organizatorzy KGW.

mo

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Wojcieszków

informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Wojcieszków ul. Kościelna 46 oraz na stronie podmiotowej w Biuletynie Informacji Publicznej ogłoszono na okres 21 dni tj. od 29.07.2025 r. do 19.08.2025 r. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Wójt Gminy Wojcieszków
/-/
Marcin Kurek

Dzieci z Woli Gułowskiej gotowały w Kulinarnym Poddaszu



Wyjazd dostarczył niezapomnianych przeżyć i wiele uśmiechu

Tak powstawały pyszne pizze

GMINA ADAMÓW:

16 lipca dzieci, które spędzają wakacje z Do-mem Kultury – Pomni-kiem Czynu Bojowego Kleeberczyków w Woli Gułowskiej, pojechały na wycieczkę do Ku-linarnego Poddasza w Siedlcach.

Na miejscu czekały na nich ciekawe zajęcia: najpierw pozna-wanie zapachów różnych herbat, a potem wspólne gotowanie. Ka-żde dziecko mogło przygotować własną pizzę, dodając ulubione składniki. Gotowe pizze trafiły do pieca, a później od razu na talerze – smakowały świetnie.



Wspólne gotowanie okazało się pyszną zabawą i świetną lekcją współpracy

Na deser dzieci samodzielnie przygotowały tiramisu w słoiczkach. Włoski deser

z serkiem mascarpone i kawą wyszedł im doskonale. Okazało się, że pod okiem dobrych

nauczycieli każdy może przy-rządzić prawdziwe pyszności.

mo

Piknik charytatywny w Mizarach dla Mateuszka i Sylwii już 3 sierpnia



KGW Mizarzacy i Przy-jaciele zapraszają wszyst-kich mieszkańców i gości na piknik charytatywny „Bawimy się dla Mate-uszka i Sylwii”, który odbędzie się 3 sierpnia od godz. 15 przy świetli-cy wiejskiej w Mizarach.

Podczas wydarzenia nie za-braknie muzyki na żywo – wy-stąpi Grupa Muzyczna Activ, a o taneczną atmosferę zadba-ją DJ Marcin i Center. Przewi-dziano również licytację cha-rytatywne, m.in. koszulki z au-tografem, piłki, kubki i płytę zespołu Baciary.

W programie także:

szkolenie z pierwszej pomocy prowadzone przez Meditrain, stoiska z rękodziełem, grill, słodkościami, bar, oraz liczne atrakcje dla dzieci – zjeżdżalnia, konkursy, animacje.

Wydarzenie organizuje Koło Gospodyń Wiejskich Mizarzacy, a partnerami są m.in. Gminna Biblioteka Publiczna w Starych Kobiątkach.

Wstęp wolny – przyjdź, baw się i pomóż!

mo

Członkowie Stowarzyszenia „Nasze Wilczyska” wędrowali po górach i spływali Dunajcem

GMINA WOLA

MYSŁOWSKA: Człon-kowie Stowarzyszenia „Nasze Wilczyska” w pierwszym tygodniu lipca wraz z gronem przyjaciół wyjechali na 4 - dniową wycieczkę w Pieniny i Tatry Wyso-kie na Słowację.

Pierwszego dnia zawitali na lotnisko Rzeszów - Ja-sionka oraz odwiedzili swoją imienniczkę- wieś Wilczyska w gminie Bobowa. Spotkali się z przełożonym ks. probosz-czem Bogusławem Maciasz-kiem, który opowiedział im historię tamtejszej parafii i kościoła.

Drugiego dnia wyjechali na Słowację w Tatry Wysokie, obejrzeli y przepiękną Jaski-nię Bielską, wjechali kolejną- ze Starego Smokowca na Hre-



Podczas spływu Dunajcem dopisywała pogoda

bienok i dalej poszli y pieszo w góry obejrzeć Wodospady Zimnej Wody. W drodze po-wrotnej zajechali do uroczego miasta Kieżmark.

Kolejny dzień to spacer przez malowniczy Wąwóz Homole znany z pięknych formacji ska-nych i bogatej przyrody.

- Oczywiście nie mogło też zabraknąć pobytu w Szczaw-nicy. Kolejnym punktem na-szego programu był godzinny rejs po Jeziorze Czorszyńskim i spacer po zaporze Niedzi-ca oraz wieczorne ognisko. Ukoronowaniem wspaniałych wrażeń z wycieczki był spływ

Dunajcem z pienińskimi flisa-kami – relacjonują uczestnicy wycieczki.

Wyjazd był bardzo udany. Stowarzyszenie zaplanowało już kolejne wycieczki, nad mo-rze w sierpniu i na Podlasie we wrześniu.

mo

Dożynkowe konkursy w gminie Łuków. Zgłaszajcie się!

GMINA ŁUKÓW:

Tradycyjne święto plonów w gminie Łuków odbędzie się 24 sierpnia, a gospo-darzem dożynek będą Kownatki. Podzięko-wanie za żniwa będzie połączone z nową edycją „Bitwy smaków gminy Łuków”.

Tym razem jury będzie oce-niać chleby dożynkowe, ale sołectwa czy koła gospodyń wiejskich mogą wziąć udział również w konkursach na najładniejszy wieniec dożyn-kowy i stoisko promocyjne. Gminny ośrodek kultury już teraz czeka na konkursowe propozycje.

Każde sołectwo może przy-gotować jeden wieniec, który trzeba zgłosić za pośredni-ctwem sołtysa na formularzu, dostępnym w biurze GOK w Łukowie lub sekretaria-cie urzędu gminy do połowy sierpnia. Autorzy najładniej-szej kompozycji otrzymają specjalną statuetkę, a wszyscy uczestnicy mogą liczyć na na-grody finansowe. Pełne regula-miny wszystkich konkursów są dostępne w ośrodku kultury.

Muzycznie dożynki uświet-nią występy zespołu „Modem” i Grupy Szwajcar Band, wyko-nujących polskie i zagraniczne przeboje muzyki rozrywkowej i biesiadnej.

mo

Razem od 60 lat!

Te pary świętowały Diamentowe Gody

GMINA STOCZEK ŁUKOWSKI: W Gminie Stoczek Łukowski odbyło się wyjątkowe spotkanie z parami świętującymi Diamentowe Gody, czyli 60. rocznicę zawarcia małżeństwa. Przedstawiciele samorządu złożyli Jubilatom gratulacje, wręczyli medale „Zasłużony dla Gminy Stoczek Łukowski” oraz specjalne świadczenia małżeńskie.

Uroczystość odbyła się 9 lipca. Zastępca Wójta Zbigniew Bogusz, Krzysztof Rosa i Jarosław Domański oraz inspektor Agnieszka Więckow-



Dostojni Jubilaci wraz z najserdeczniejszymi życzeniami otrzymali medale „Zasłużony dla Gminy Stoczek Łukowski” oraz pieniężne Świadczenie Małżeńskie

ska mieli zaszczyt spotkać się z parami obchodzącymi Diamentowe Gody, a także z ich rodzinami.

60 rocznicę ślubu obchodzili Państwo Henryka i Marian Rosowie z Nowego Jamielnika, Państwo Janina i Zdzisław Jończykowie z Kisielska oraz Pań-

stwo Stanisława i Julian Jaśkiewiczowie z Celeja.

- Bardzo nam miło, że tak ważne wydarzenie Szanowni Małżonkowie zechcieli świętować również z przedstawicielami samorządu gminnego. Dostojni Jubilaci wraz z najserdeczniejszymi życzeniami otrzymali medale „Zasłużony dla

Gminy Stoczek Łukowski” oraz pieniężne Świadczenie Małżeńskie – informuje gmina.

Wiele wzruszeń

W miłej atmosferze, przy kawie i ciastku małżonkowie wspominali swoje dotychczasowe

we życie, opowiadając o latach młodości, o dzieciach, wnukach, o pracy zawodowej i o tym, jak spędzają czas na emeryturze.

Jak usłyszeli obecni na uroczystości, wszyscy Jubilaci zgodnie twierdzą, że receptą na długie i udane pożycie małżeńskie jest przede wszystkim miłość, szacunek

i wzajemne wspieranie się w trudnych chwilach, a także dobry humor i dystans do samego siebie.

Szanownym Jubilatom jeszcze raz gratulujemy i życzymy wielu wspólnych lat życia w zdrowiu i miłości. Wszystkiego najlepszego!

mo

Seniorzy z PCK odkrywają tajemnicze podziemia

ŁUKÓW: Członkowie Klubu Seniora Polskiego Czerwonego Krzyża w Łukowie odwiedzili podziemia łukowskiego kościoła.

- Nasi Seniorzy odwiedzili niezwykle miejsce – podziemia Kościoła Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie oraz poklasztorny budynek. Wnętrze podziemi robi ogromne wrażenie. Ceglane sklepienia i nastrojowe oświetlenie sprzyjały refleksji i skupieniu. Ogromne podziękowa-

nia za piękną lekcję historii, wyjątkową atmosferę oraz poświęcony nam czas przez Księdza proboszcza Andrzeja Kieliszka – czytamy w relacji Klubu na fejsbuku.



mo Seniorzy zwiedzili podziemia Kościoła Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie

INSTALBUD
ŁUKÓW

OSIEDLE FARFAK - II etap

NOWOCZESNE I KOMFORTOWE MIESZKANIA W ŁUKOWIE

od 37 m² do 63 m² - WINDA, OGRÓDKI, KOMÓRKI, MIEJSCA PARKINGOWE

**SPRZEDAŻ
MIESZKAŃ**

tel. 25 798 49 54
kom. 512 211 006
www.instalbud-lukow.pl

**ul. Farfak 2
21-400 Łuków**